



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 80 AB

Środa, 21 września 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
--- Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk ---

Śląsk za Olzą - do Polski!

patrz art. na str. 3 i 4

Zywiółowa manifestacja u najeżonej bagnietami granicy polsko-czeskiej

30.000 Polaków na rynku w Cieszynie łączy się z rodakami zza Olzy

CIESZYN (Tel. wł.). Po Katowicach był wczoraj Cieszyn widownią potężnej manifestacji na rzecz powrotu Zaolzia do Polski. Na rynku w Cieszynie zgromadził się przeszło 30-tysięczny tłum ludności z powiatów cieszyńskiego i okolicznych. W manifestacji wzięli liczny udział także Polacy zza Olzy, którzy musieli uciec przed prześladowaniami czeskimi.

Manifestacja rozpoczęła się hymnem narodowym, odśpiewanym przez tłumy, po czym głos zabrał burmistrz m. Cieszyna Rudolf Halfar, który w mocnych słowach przedstawił znaczenie historycznej chwili. Po nim przemówił inspektor Matusiak, stary bojownik o Śląsk Zaolzański.

Po odczytaniu rezolucji przemówił marszałek Sejmu śląskiego Grzesik.

Podczas manifestacji na rynku w Cieszynie skonsygnowane u granicy oddziały żandarmerii i wojska czeskiego zamknęły wszystkie przejścia graniczne i z najeżonymi bagnietami odpedzały Polaków zza Olzy, którzy chcieli być świadkami manifestacji stojących w ich obronie rodaków.

BIAŁA PODLASKA. Wczoraj o godzinie 17 odbył się w Białej Podlaskiej wiec w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

Jednolita i zdecydowana postawa całej prasy polskiej

We wczorajszej prasie stołecznej i prowincjonalnej na czołowe miejsce wybiło się zagadnienie polskiego Śląska Zaolzańskiego. Wszystkie pisma, poczynając

od lewicy kończąc na konserwatywnym „Czasie”, zajmują się sprawą powrotu naszej braci zaolzańskiej do Ma-

ciery. We wszystkich głosach prasy zaznacza się zdecydowana jedność.

Harcerstwo polskie czuwa

WARSZAWA. Naczelnicтво Związku Harcerstwa Polskiego wydało do wszystkich harcerki i harcerzy odezwę następującej treści:

Wszystkich harcerki i harcerzy odezwę następującej treści:

Nadszedł czas, w którym hasło nasze „Czuwaj” brzmi jak programowy nakaz dni bieżących. W chwili, gdy cały nasz naród skupił swe uczucia i wolę w kierunku odzyskania przastarej ziemi polskiej, Śląska Zaolzańskiego, oświadczamy naszą pełną oddania gotowość służenia temu celowi, aż do jego osiągnięcia.

Ku braciom naszym za Olzą biegają nasze najserdeczniejsze myśli.

Gdy zajdzie potrzeba myślimy naszym i tęsknotom połączenia się w jedną wspólnotę narodową z Zaolziem, damy wyraz w czynach.

Do bohaterkich kart historii Polski w walkach o niepodległość musimy dodać niemniej chlubny udział harcers twa polskiego w chwili obecnej.

Paryż niezadowolony i zaniepokojony postawą Polski w sprawie Śląska Cieszyńskiego

PARYŻ (PAT). Opinia publiczna Francji i prasa paryska z dużym niezadowoleniem i pewnym zaniepokojeniem, a jednocześnie z coraz większą uwagą i zainteresowaniem śledzi informacje, dotyczące stanowiska Polski w sprawie Czechosłowacji. Wszystkie niemal dzienniki przynoszą głosy prasy polskiej i doniesienia o przebiegu wiece w Katowicach podane przez Havasa.

„Le Journal”, grupując wszystkie te informacje w obszerniejszym artykule daje mu tytuł: „Warszawa rewindkuje Śląsk”.

Wielki dziennik informacyjny „Le Jour” daje tym wiadomościom tytuł: „Polska żąda Śląska Cieszyńskiego” — „Warszawa nie uznaje żadnej decyzji powziętej bez jej zgody”.

„La Republique” pisze, że ostrożność, która skłoniła rozmówców w Londynie do odrzucenia zasady plebiscytu w obawie, aby nie spowodował wystąpienia innych mniejszości w Czechosłowacji, wydaje się daremną. Węgry i Polacy są zdecydowani żądać dla siebie tych samych korzyści, jakich mają otrzymać Niemcy sudeccy. Dążą

Ponowne demarche Polski w stolicach Europy w sprawie Zaolzia

WARSZAWA. Ambasadorowie R. P. w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie otrzymali polecenie ponownego sprecyzowania wobec tamtejszych rządów stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w oświadczeniu wydanym w Czechosłowacji i wobec interwencji międzynarodowej w tej sprawie.

Jutro wielki wiec w sprawie Zaolzia w Toruniu

Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, Polski Związek Zachodni oraz Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny organizuje w dniu 22 bm. o godz. 17 na Rynku Staromiejskim w Toruniu wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

nia ich zresztą popiera zdecydowanie Mussolini. Polska domaga się dziś już nie plebiscytu, ale poprostu przyłączenia Śląska Cieszyńskiego. Polska oświadcza, że nie wolno czynić żadnych dyskryminacji między Niemcami i Polakami w Czechosłowacji bez narażenia się na poważne konsekwencje. Ołbrzymie demonstracje popierają to stanowisko rządu.

Francja nie chciała zgodzić się na oddanie Zaolzia Polsce?

LONDYN (PAT). Na podstawie wiadomości, jakie przeniknęły z niedzielnych narad brytyjsko-francuskich, okazuje się, że ze strony angielskiej pojawiła się tendencja jaknajszerszego załatwienia sprawy czeskiej. Natomiast tendencja Francji była zgodna na odstąpienie Sudetów Rzeszy z wyeliminowaniem zagadnienia innych narodowości.

Chamberlain telegrafował do Berchtesgaden zapytaniem, kiedy mógłby odbyć drugą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Chamberlain gotów jest do odjazdu niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi.

Nieoczekiwana wizyta ministrów węgierskich w Berchtesgaden

BUDAPESZT. Premier Imrody, minister spraw zagranicznych Kanya, szef sztabu generalnego Koresztes-Fischer oraz szef wydziału mniejszościowego w prezydium rady ministrów Pataki, udali się wczoraj rano samolotem do Obersalzberg, celem omówienia z kanclerzem Hitlerem i ministrem Ribbentropem zagadnienia czeskiego.

Europa czeka na odpowiedź Pragi Rząd czechosłowacki gra na zwłokę

W poniedziałek posłowie W. Brytanii i Francji wrócili prez. Benesowi noty swych rządów z propozycjami francusko-angielskimi w sprawie rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Według dzienników londyńskich, jest publiczną tajemnicą, że propozycje angielsko-francuskie przewidują, ustąpienie Niemcom okręgów, zamieszkałych w znacznej większości przez Niemców, zorganizowanie plebiscytu w innych okręgach sudeckich i neutralizację nowego państwa czeskiego.

Odpowiedź rządu praskiego jest oczekiwana z napięciem przez prasę angielską. Tymczasem w Pradze rada gabinetowa w ciągu poniedziałku rozeszła się bez do-

wzięcia jakiekolwiek uchwał. Rada ministrów zebrała się ponownie wczoraj, o godz. 10,30 rano. W czasie wczorajszych obrad rady ministrów miała otrzymać od posłów czechosłowackich z Berlina i Paryża dalsze wyjaśnienia mocarstw. Oczekuje się, że obrady rady ministrów przeciągną się do późnego wieczora, po zakończeniu obrad ukazać się ma krótki i zwięzły komunikat.

Koła miarodajne zachowują nadal ścisłą dyskrekcję co do przebiegu obrad gabinetu.

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych oświadczają, że nie należy na razie liczyć się z formułą

przyjęciem lub też tym bardziej odrzuceniem propozycji francusko-brytyjskiej.

Ambasador Lipski u kanclerza Hitlera w Berchtesgaden

BERLIN (PAT). Ambasador R. P. Lipski udał się wczoraj samolotem na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden i został przezeń przyjęty w obecności min. spr. zagr. Rzeszy v. Ribbentropa.

Premier Chamberlain gotów do lotu do Niemiec

LONDYN. „Press Association” donosi, że po posiedzeniu rady gabinetowej premier

Zamęt i dezorganizacja w Czechosłowacji

Setki obozów dla uchodźców wzdłuż granicy niem.-czeskiej

BERLIN. Prasa niemiecka przytacza w dalszym ciągu cały szereg aktów terroru, stosowanych przez władze czeskie wobec Niemców sudeckich, stwierdzając równocześnie, że w całym kraju panuje niesłychany zamęt i dezorganizacja, którą potęguje uprawiana na wielką skalę propaganda komunistyczna.

W okolicy Grotlau ostrzelali żołnierze czescy z karabinów maszynowych grupę Niemców sudeckich, usiłujących przejść granicę, raniąc ciężko kilku spośród nich.

Z opowiadań uchodźców sudecko-niemieckich, którzy przekroczyli granicę niemiecką w okolicy Glatz, wynika niezbicie współpraca czeskich władz z organizacjami komunistycznymi. W centrul organizacji komunistycznej w Grulich ogłoszona była lista osób, które jako Niemcy sudeccy miały być zgładzone, a domy ich spalane. W tej samej miejscowości urządzono na dworcu kolejowym i w miejscowym sklepie spożywczych magazyny broni, których strzegli uzbrojeni cywilni komuniści.

Sudecko-niemieccy robotnicy, zatrudnieni w największych czechosłowackich zakładach chemicznych w Pussig, twierdzą, że zakłady te są od tygodnia nieczynne.

Robotnicy czescy, którzy prawie wszyscy są komunistami, porzucili pracę i zajmują się agitacją i dostarczaniem broni dla swych bojówek.

Napływ uchodźców z obszaru su-

decko-niemieckiego do Niemiec wzrasta z każdą chwilą, mimo wzmocnienia ze strony czeskiej nadzoru nad granicą we wszystkich pogranicznych okręgach.

Utworzono setki obozów dla uchodźców, które są przepełnione, mimo ciągle-

go odtransportowywania uchodźców w głąb Rzeszy. Większość uchodźców jest w wieku obowiązującym do służby wojskowej. Niektórzy spośród nich mają nawet przy sobie karty powołania do wojska.

Przyłączyć Śląsk zaolzański do Polski! — wołają Polacy z Ameryki

WARSZAWA. Światowy Związek Polaków z Zagranicy w Warszawie otrzymał depesze z Pittsburga (Pensylwania St. Zj. A. P.), w której Towarzystwo Promienistych, reprezentujące opinię zdrowo myślących mas polskich w Pittsburgu i okolicy, uważa za rzecz niezbędną przychylić się do tych głosów polskich, które przyłączenie części Śląska czechosłowackiego do Polski uważają za nakaz.

Za grosze wyłudzili klejnoty wartości 5 miln. fr.

Echa tragicznego powrotu samolotu z królewskiego ślubu

RZYM. Policja włoska aresztowała w Neapolu dwóch osobników, przy których w czasie rewizji znaleziono wspaniałą kolekcję biżuterii, wartości przeszło 5 milionów franków. Okazało się, iż osobnicy ci biżuterię wyłudzili za niewielką opłatą od nieświadomych rzeczy wieszniaków, którzy klejnoty znaleźli niedawno na miejscu katastrofy samolotu pasażerskiego, który rozbił się w czasie

drogi powrotnej z Tirany, wioząc gości ze ślubu króla Albanii Zogu. Wśród 19 ofiar katastrofy znalazł się wówczas przedstawiciel paryskiego domu jubilerskiego, który wioził kolekcję biżuterii wartości 10 milionów franków. Z kolekcji tej król Zogu wybrał piękniejsze okazy na prezent ślubny dla swej małżonki. Reszta zginęła w katastrofie i tą drogą dostała się do rąk spryciarzy.

Baterie chińskie zestrzeliły 8 własnych samolotów

TOKIO. Samoloty chińskie, które udały się, by zbombardować Linczu w prowincji Kwangsi, były ostrzeliwane po drodze przez przeciwlotnicze baterie

chińskie. Eskadrę chińską artylerzyści chińscy przez pomyłkę wzięli za eskadrę japońską. Z 16 samolotów 8 zostało zestrzelonych.

O. R. P. „Iskra” w porcie amsterdamskim

AMSTERDAM. Do portu amsterdamskiego przybył O. R. P. „Iskra” i zarzucił kotwicę w basenie sde Ruyterkade. Po oficjalnych wizytach i rewizytach, zezwolono na oglądanie okrętu, z czego w pierwszym dniu skorzystało przeszło 1000 osób. Władze holenderskie zgotowały załadunek okrętu nader serdeczne przyjęcia.

Holandia buduje piąty nowy krążownik

AMSTERDAM (ATE). W związku z obecnością międzynarodową rząd holenderski postanowił przystąpić natychmiast do budowy 5-go krążownika, przewidzianego w nowym programie morskim. Krążownik ten będzie w konstrukcji identycznym z obecnie budowanym okrętem i będzie miał 8.300 ton pojemności.

Zniknęła waliza z biżuterią bogatej Angielki

BOULOGNE S/M. Na statku, kursującym pomiędzy Folkestone a Boulogne, dokonano tajemniczej kradzieży. Pewnej bogatej Angielki, która odbywała podróż do Francji, skradziono walizę, zawierającą biżuterię wartości 3 milionów franków.

Huragan nad stolicą Argentyny

BUENOS AIRES. Stolica Argentyny i cała prowincja Buenos Aires w poniedziałek nawiedzona została katastrofalną burzą. 14 osób w czasie snu zginęło pod gruzami walących się murów. Liczba ofiar katastrofy niewątpliwie jest znacznie wyższa, dotychczas jednak brak wiadomości oficjalnych, gdyż linie telefoniczne w większości zostały zniszczone. Nadchodzą wiadomości, że straty są bardzo duże.

Chmielewski będzie pauzował kilka tygodni

NOWY JORK. Jak donosi Zbyszko Cyganiewicz, Henryk Chmielewski po ostatniej walce z murzynom Brandonem musi pauzować w ciągu kilku tygodni.

W czasie wspomnianej walki murzyn uderzył Polaka kilkakrotnie głową w twarz, dając do zwarcia. W rezultacie Chmielewski ma przeciętą skórę nad oczami.

Bokser polski otrzymał ostatnio zaproszenia na stoczenie walk w Ameryce Południowej i w Australii.

W Lucku odbył się w poniedziałek zjazd działaczy OZN z Wołynia w liczbie 2000 osób z udziałem wielu wybitnych osobistości i duchowieństwa. Zjazd zaszczycił swą obecnością również p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Pierwszy wygłosił przemówienie szef Obozu p. gen. Skwarczyński, który scharakteryzował obecną sytuację polityczną.

Oto p. Prezydent Rzeczypospolitej powziął decyzję rozwiązania izb ustawodawczych i zarządzenia nowych wyborów. Myśl tę powziął Pan Prezydent R. P. w tym przeświadczeniu, któremu dał wyraz w swoim orędziu.

„Zmieniło się dużo w stosunkach wewnętrznych od ostatnich wyborów, narastają nowe siły wewnątrz kraju, które chcą wziąć udział w pracy dla Rzeczypospolitej.

Międzynarodowa sytuacja w całym świecie nie zapewnia długotrwałego pokoju i żąda od nas pogotowia. Oto zamieszki i walki, które toczyły się dotychczas na krańcach Europy i Azji, dziś zbliżają się do centrum Europy, a wypadki i rozgrywki polityczne przenoszą

się coraz bliżej granic Rzeczypospolitej.

W takim momencie zew P. Prezydenta do społeczeństwa, by wzięło udział w wyborach i odpowiedzialność za rządy państwem, musi się spotkać z naszym oddźwiękiem. NIKOGO Z NAS NIE ZABRAKNIJE PRZY URNACH WYBORCZYCH. Jest to obowiązek obywatelski, który nakłada na nas Konstytucja. Nie może być mowy o uchylaniu się od obowiązku z takich, czy innych przyczyn. Ktoby się natomiast uchylał, ten działa na szkodę Rzeczypospolitej.

Ta świadomość musi być przez was, członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego, szerzona wśród społeczeństwa.

Marszałek Piłsudski uczył nas całym swoim życiem i czynem tej umiejętności brania odpowiedzialności na swoje barki.

Pan Prezydent żąda, by nasze izby ustawodawcze wypowiedziały się w sprawie ordynacji wyborczej. Nie rzucamy obietnic ani frazesów, będzie wypracowana ustawa, wymagająca długiej pracy. Niech więc przyszłe izby pracę tę wykonają. Wybierajmy takich ludzi, by dobro państwa i całego narodu mieli na uwadze, a nie korzyści osobiste.

Doboszyński skazany na 4 lata więzienia

a obrońcy na 100 zł grzywny

LWÓW. W poniedziałek Sąd Okręgowy we Lwowie rozpatrywał sprawę inż. Adama Doboszyńskiego, oskarżonego o najście na posterunek policyjny w Myślenicach i zabranie stamtąd broni.

Rozprawa odbyła się bez udziału obrońców, którzy opuścili salę sądową, demonstrując w ten sposób przeciwko odrzuceniu przez Sąd dwu wniosków obrony. Jeden z tych wniosków zmierzał do wezwania w charakterze świadków wszystkich sędziów przysięgłych z po-

przedniego procesu, w drugim obrońcy domagali się przekazania sprawy Doboszyńskiego innemu sądowi.

Sąd ukarał wszystkich bez wyjątku 5 obrońców (adv. Stypułkowski, dr. Pozowski, mgr. Maciejko, mgr. Maciejliński i dr. Panciewicz) grzywną po 100 zł, uważając, iż zachowanie się ich było obrazą Sądu.

Inż. Doboszyński odmówił zeznań, wobec czego Sąd odczytał jego zeznania ze śledztwa i poprzedniej rozprawy

Stracenie szpiega w Starogardzie

Jan Schreiben, urodzony w r. 1896, z zawodu szpyper, zamieszkały ostatnio w Gdyni, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dn. 17 września 1938 r. w Starogardzie. (PAT).

Dzisiaj 27 szkół pogranicznych otrzyma sztandary na dziedzińcu Zamku w Warszawie

WARSZAWA. Dzisiaj, t. j. w środę o godz. 11,00 przed południem Polskie Radio transmituje z dziedzińca Zamku Królewskiego uroczystość wręczenia sztandarów szkołom pogranicznym. Wręczenie sztandarów 27 szkołom kresowym przez p. ministra W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławskiego odbędzie się w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Regent Węgier przejeżdżał przez Pomorze

W poniedziałek rano w drodze z Berlinia do Tyłży w Prusach Wschodn. zatrzymał się w Chojnicach pociąg specjalny, składający się z 5 wagonów salonowych. W pociągu tym regent Węgier admirał Horthy udawał się do Prus Wschodnich na manewry armii niemieckiej. Pociąg po krótkim postoju ruszył dalej w kierunku Malborka przez Tczew.

W środę około godz. 4.30 rano regent Horthy wrócił pociągiem specjalnym przez Pomorze do Niemiec.

We wtorek rano tą samą drogą odjeżdżał do Prus marszałek Goering.

Katastrofalny wzrost wypadków samochodowych w Niemczech

KRÓLEWIEC. Według ostatnich obliczeń, w ciągu drugiego kwartału br. zginęło w Niemczech na skutek wypadków samochodowych 1.800 ludzi. W samych Prusach Wschodnich zginęło w tym czasie 68 osób, a 1.229 zostało rannych.

Wybrane przez nas izby muszą mieć za sobą zwarte szeregi społeczeństwa i dać siłę będącą nie hamulcem, lecz impulsem dla rządu. Gdy idzie o obronność Rzeczypospolitej, to wiemy dobrze, że mamy armię silną, o wspaniałej postawie i doskonałym nowoczesnym uzbrojeniu. Ale w dzisiejszej wojnie nie tylko armie walczą. Walczy również całe społeczeństwo, nie tylko siła i uzbrojenie armii decyduje o zwycięstwie, ale i jej duch, a więc wysoki poziom moralny, związany nierozłącznie z wartościami duchowymi, jakie wynosi przywiązanie do religii katolickiej oraz patriotyzm. Brak nam jednak jeszcze **zwartości w wystąpieniach społecznych.** Wzywamy więc wszystkich, byśmy stanęli w jednym zwartym szeregu i dali siłę, która stokrotnie wzmoże siły naszej armii i uczyni ją niezwyciężoną w świecie.

Drugi mówca dr. Zdzisław Stahl mówił o konieczności unarodowienia handlu i przemysłu. Przy rozwiązywaniu spraw mniejszości narodowych widzi dwie drogi wyjścia: emigracja dla Żydów i zespolenie z narodem polskim mniejszości słowiańskich.

Brzeźgład prasy

Kapitulacja wyborcza

Sprawa Czechosłowacji wypełnia specjalnie szpalty prasy polskiej, nie przeszkadza to wszakże aby poważniejsze pisma nie poświęcały „nieco” miejsca sytuacji wewnętrznej kraju, zwłaszcza z uwagi na wybory. Zajęte wobec nich stanowisko przez „Str. Narodowe” tak określa „Dziennik Polski” ze Lwowa:

„Endecja znalazła się znowu w sytuacji nader komicznej. Odgrzała się buńczucznie, że wybory to będzie dla niej prawdziwy raj, okres obfitego żniwa, a gdy wybory rozpisano, Str. Narodowe znajduje setki argumentów, aby uzasadnić decyzję kapitulacji wyborczej. Tchorz was po prostu obleciał, aby się nie okazało, że wasza pretensjonalna megalomania i wysoki szacunek własnych sił — jest pospolitą bujda!

Abstynencja wyborcza endecji nie ma żadnego znaczenia politycznego, tym bardziej, że społeczeństwo przyzwyczało się już do tego, iż Stronictwo Narodowe nigdy nie bierze udziału w aktach ważnych i poważnych, zadowalając się szepczeniem melancholii wśród emerytów i demoralizacji wśród młodzieży. Dość przypomnieć skandaliczną abstynencję endecką przy wyborach Prezydenta Rzplitej w r. 1933.

Pretensje polskie na równi z innymi

Sprawie naprawienia krzywdy wyrządzonej Polsce przez Czechy w r. 1919, poświęca mocne słowa „Czas” pisząc w dłuższych wywodach:

„To też, jeśli państwa te (Anglia, Francja, Włochy — przyp. red.) pragną raz na zawsze wszelkie spory związane z obecnym terytorium Czechosłowacji przeciąć, nie będą mogły się ograniczyć do poparcia względnie uznania pretensji niemieckich. Pretensje polskie a tak samo węgierskie, choć zgłaszane w formie mniej gwałtownej, są niemniej kategorię i niemniej pałace.

Z faktu tego zdaje sobie sprawę Mussolini. Trzeba by sobie z tego zdali sprawę również ci mężowie stanu, którzy rozwiązaniu problemu czeskosłowackiego się podjęli. Nasza teza jest jasna: bez rozwiązania kwestii Śląska Cieszyńskiego w myśl postulatów naszych braci zza Olzy problem czeskosłowacki nie przestanie istnieć.”

Przy nich cała Polska

Na ten sam temat powiada w swym artykule wstępnym „Express Poranny”:

„Dziwnie aktualnie zabrzmiały w uszach naszych słowna hymnu narodowego odśpiewanego w niedzielę przez obecnych na zakończeniu zgromadzenia w Filharmonii warszawskiej: „co nam obca przemoc wzięła, mocą odbierzemy”.

„Moc Narodu Polskiego wyrazić się winna niekoniecznie w przedsięwzięciach orężnych, ale w postawie moralnej, w jednolitej woli, jasnej dla świata całego.

Rodacy nasi za Olzą rozumieją, że choć Polska zajęta jest obecnie sprawami wewnętrznymi, w których wybory do Sejmu i Senatu są bardzo ważnym etapem, to jednak Polska cała stoi przy nich, przy ich dążeniu do złamania dotych-

Rozwój wydarzeń, związanych z kryzysem czeskosłowackim osiągnął tempo, uniemożliwiające niemal publicystyczną ich ocenę. Dzienna porcja wypadków przerasta ramy artykułów. Publicysta musi na łamach dziennika odstąpić głosu reporterowi politycznemu, nadsyłającemu depeszy, telefonem i drogą radiową wieści, wieści, wieści — coraz nowe, coraz usuwające w cień wiadomości już nie poprzedniej doby, ale godziny.

Trzeba jednak zdawać sobie w każdej chwili sprawę z tego, że polski interes narodowy jest zaangażowany w rozwoju i rozwiązaniu kryzysu czeskosłowackiego. Dlatego trzeba w każdej fazie tego kryzysu wiedzieć dokładnie, jakie jest stanowisko polskie.

Zarówno Polacy za Olzą, jak i społeczeństwo i czynnik rządowy polskie określiły dawno stanowisko zasadnicze. W sposób nie nasuwający wątpliwości powiedziano już dawno, że wszystko to, co otrzymują jako prawa i przywileje inne narodowości, zamieszkujące Czechosłowację — otrzymać muszą również Polacy za Olzą. Nie może więc istnieć tylko niemieckie rozwiązanie zagadnienia czeskosłowackiego, tak jak nie może istnieć rozwiązanie tylko słowackie, czy tylko węgierskie, czy jakiegokolwiek bądź inne.

Istnieje tylko rozwiązanie całkowite. Społeczeństwo polskie na równi z 200-tysięczną grupą narodową polską w Cze-

cho-Słowacji jest nadal o tym przekonane i przy każdej okazji daje temu swemu przekonaniu wyraz. Najnowsze sobotnie i niedzielne uchwały władz i zgromadzeń masowych Obozu Zjednoczenia Narodowego są tego dowodem. Równoległe wystąpienie dyplomatyczne polskie w Londynie i Paryżu jest dowodem całkowitej zbieżności rozumowania i działań społeczeństwa polskiego i rządu Rzeczypospolitej.

Nowoczesne tempo wydarzeń usuwa w cień jeden po drugim projekt rozwiązania problemu czeskosłowackiego. Jeszcze przed kilkoma dniami aktualne były rokowania o równouprawnienie poszczególnych narodowości, żyjących w Czechosłowacji z panującym narodem czeskim. Po dwóch dniach — aktualnym było już tylko rozwiązanie, oparte na t.zw. 8-miu punktach karlsbadzkich Konrada Henleina. Wybuch powstania w kraju Sudeckim przekreślił i to rozwiązanie. Podróż premiera Chamberlaina do Berchtesgaden postawiła z kolei na porządku dziennym rozwiązanie drogą plebiscytu, stawiając w ten sposób po raz pierwszy przed opinią świata postulat oderwania poszczególnych ziem od Czechosłowacji. Wydarzenia potoczyły się tak, że projekt ten uzyskał bardzo szybko nie tylko sankcję opinii brytyjskiej i potężne poparcie włoskie, zamianowane dwukrotnymi wystąpieniami Mussoliniego, ale spotkał się z niemal

Chlorodont

pastą do zębów

usuwa szpecący osad
i niemiły zapach z ust

Człowiek w Sowietach

gdzie „życie ludzkie jest mniej warte od życia szczeniaka”

Nie można czynić Leninowi zarzutu, że po objęciu pełni władzy nad barbarzyńską i pod tyłoma względami zacofaną Rosją, nie uczynił z niej w ciągu kilku lat kulturalnego i zasobnego w środki materialne „raju”, gdyż teraźniejszość wynika z przeszłości i tą dobrą, czy złą przeszłością jest „obciążona”. Dwudziestoletnie panowanie nad Rosją doktrynalnych rządów marksowsko-komunistycznych jest okresem na tyle długim, że rząd sowiecki zdążył już wychować „nowego człowieka”. Przyjrzyjmy mu się.

Jednośką w Rosji komunistycznej jako jednostka jest **niczym**. Nie rozpoznajda ona **żadną swobodą**, jest jedynie pionkiem w rękach władzy. Istnieje przy słowie w obecnej Rosji marksowskiej, **„że życie człowieka jest mniej warte od życia szczeniaka”**.

Jest to zupełnie zgodne z rzeczywistością. Marksista — bolszewik Mienżyński nazywał tłum sowiecki „bydłem socjalistycznym”, a dla Stalina uśmiecienie miliona ludzi jest jedynie „zagadnieniem statystycznym”.

Ze zniknięciem pojęć Boga i duszy, znika godność człowieka, który stał się stworzeniem takim samym, jak te, które prowadzi się na „ubój”, lub strzela na polowaniu.

Panujący w Rosji od lat blisko 21

czasowego ucisku i do uzyskania pełnej możliwości stanowienia o swym losie.”

Dzieci zamożnych w taniej szkole

Trudności ze szkołą przeżywa nie tylko młodzież szkół powszechnych. Przede wszystkim szkół średnich. Roztrząsa tę przykrą sprawę „Goniec Warszawski”:

„Niemożność dostania się do szkoły państwowej staje się klęską przede wszystkim dla dzieci rodziców biednych, nie posiadających wpływów. Nie jest zresztą tajemnicą, że pierwszeństwo korzystania ze szkół państwowych mają szkoły z tych, czy innych powodów uprzywilejowani, a więc: wojskowi, urzędnicy w służbie publicznej, kawalerowie orderu „Virtuti Militari” itd.

Rezultat jest taki, że w gimnazjach państwowych lokuje się dzieci rodziców przeważnie dobrze sytuowanych, takich, których stać na drogą szkołę prywatną. Biedny urzędnik nierządko ustąpić

marksizm zdeptał człowieka, uczynił zeń zwierzę i podniósł do nadzwyczajnie wysokiej potęgi nienawiść człowieka do człowieka.

Marksizm realizowany niszczy w człowieku element myśli i ducha, a w związku z tym go upadła, poniża i wyjaławia, wypruwając zeń wszystko to, co najlepszego w sobie posiada. Nie można się dziwić, że reżym komunistyczny, nie tylko nie hoduje wielkich ludzi i umysłów, lecz zniszczył w swym podwładnym ludzie niemal bez reszty elementy szlachetności, altruizmu, idealizmu w najszerszym pojęciu, oraz bohaterstwa i tym oczywiście, na dalszy dystans patrząc kopie swój własny grób.

Reżym marksowski niszczy nie tylko człowieka z dolów hierarchii społecznej, owych stu kilkudziesięciu milionów ludności lecz i tym bardziej, człowieka z górnej kilkamilionowej rządzącej warstwy społecznej.

„Ave, Stalin, ave, morituri te salutant” oto symboliczne słowa z którymi umierają, opluwający swoją przeszłość, dawni „wielcy towarzysze” (obecnie „psami wściekłyymi” przezwani) twórcy przewrotu marksowskiego, przyznający się przed swym wszechwładnym panem, z popełnionych i niepopelnionych win i błagających jego zmiłowania.

musi miejsca możliwym matadorom, jak na przykład świadczy o tym następujące smutne ogłoszenie, umieszczone w jednym z pism codziennych: „Kto z zamożnych rodziców odstąpi miejsce córce niższego urzędnika w I klasie gimnazjum żeńskiego” („Kultura” 31. VII. 1938).

„Goniec Warszawski” uwagi swe czerpie ze stosunków w stolicy. Na prowincji jednak też nie lepiej, o czym świadczy większe niż zazwyczaj wędrowki młodzieży gimnazjalnej z miast do miast.

Nie ma chyba większej ości ciemnoty, zresztą prawie jedynej na Pomorzu, od pisma endeckiego „Pielgrzym”, wychodzącego w Pelplinie. Pisemko to rzuca się przy każdej okazji na „Gazetę Pomorską”, która oczywiście nie będzie wdawała się w polemiki na poziomie „Pielgrzyma”. Inna sprawa, że w najbliższym czasie zajmiemy się sprawami Stronictwa Narodowego w Pelplinie.

jednomyślnym poparciem również opinii francuskiej, zarówno tej, która powtarza tok myślenia francuskich czynników rządzących, jak i tej, która z obecnie sprawującymi we Francji władzą ugrupowaniami luźniejszy ma kontakt.

Wydarzenia potoczyły się jednak dalej — i obecnie rozwiązanie plebiscytowe zdaje się już być nieaktualne, ustępując miejsca dyskusowanemu pomiędzy Londynem i Paryżem projektowi rewizji granic Czechosłowacji na podstawie realnie istniejących stosunków etnograficznych.

W każdej fazie rokowań międzynarodowych, w każdej fazie wydarzeń wewnątrz Czechosłowacji stanowisko zasadnicze polskie było i jest niezmiennione. Jakakolwiek metoda zaspokojenia będzie wobec ludności niemieckiej w Czechosłowacji — taka sama metoda będzie, bo musi być zastosowana wobec Polaków za Olzą. Na ten temat na świecie nie może nikt mieć wątpliwości! Nie ma ich bowiem nikt w Polsce! Nie powinien zaś przede wszystkim mieć ich nikt w Pradze, nawet ci, którzy błędy wieloletnie samobójczej polityki chcieliby utopić w morzu krwi.

Nowoczesne praskie Samsony, którym wydaje się, że burząc kolumny swej świątyni najpiękniej sami w ten sposób zgina — muszą wiedzieć, że sami zginać mogą, ale kolumny ostaną się, bo wyciągnie się pomocna dłoń, która im w grzyb łac nie porwała! Vigil

Śląsk za Olzą - do Polski!

cho-Słowacji jest nadal o tym przekonane i przy każdej okazji daje temu swemu przekonaniu wyraz. Najnowsze sobotnie i niedzielne uchwały władz i zgromadzeń masowych Obozu Zjednoczenia Narodowego są tego dowodem. Równoległe wystąpienie dyplomatyczne polskie w Londynie i Paryżu jest dowodem całkowitej zbieżności rozumowania i działań społeczeństwa polskiego i rządu Rzeczypospolitej.

Nowoczesne tempo wydarzeń usuwa w cień jeden po drugim projekt rozwiązania problemu czeskosłowackiego. Jeszcze przed kilkoma dniami aktualne były rokowania o równouprawnienie poszczególnych narodowości, żyjących w Czechosłowacji z panującym narodem czeskim. Po dwóch dniach — aktualnym było już tylko rozwiązanie, oparte na t.zw. 8-miu punktach karlsbadzkich Konrada Henleina. Wybuch powstania w kraju Sudeckim przekreślił i to rozwiązanie. Podróż premiera Chamberlaina do Berchtesgaden postawiła z kolei na porządku dziennym rozwiązanie drogą plebiscytu, stawiając w ten sposób po raz pierwszy przed opinią świata postulat oderwania poszczególnych ziem od Czechosłowacji. Wydarzenia potoczyły się tak, że projekt ten uzyskał bardzo szybko nie tylko sankcję opinii brytyjskiej i potężne poparcie włoskie, zamianowane dwukrotnymi wystąpieniami Mussoliniego, ale spotkał się z niemal

Marksista w państwie komunistycznym, tam, gdzie rządzi wymarzona „dyktatura proletariatu”, nie ma żadnego punktu oporu, który by mu dał siłę do godnego zachowania się przed śmiercią. Bóg, dusza, życie pozagrobowe są dla niego fikcjami, nie może więc z tamtej strony przyjąć jakakolwiek bądź pomoc.

Co w tych warunkach ma czynić dawny „towarzysz”, a obecnie „pies”, gdy mu się noga powinie i popadnie w nielaskę wyższej władzy, tej która jest wszystkim, poza którą nie ma. Wszystkie drogi są zamknięte, pozostaje tylko jedna, ukorzenie się przed najwyższą władzą „dyktatury proletariatu”. Stąd pochodzi to symboliczne i chwalcze zrazem: „Ave, Stalin, ave”.

W ustroju marksowskim jest tylko jedna rzecz „świętą”. (Nie wiadomo dlaczego, skradziono to słowo z dziedziny, która jest ściśle zakazaną w imperium proletariackim). „Świętą” jest w Rosji marksowskiej „własność socjalistyczna”.

Straceni z piedestału wielcy pionierzy marksizmu w Rosji są ściśle związani z tą „świętością”, którą gwałtem zgromadzili, odbierając ją milionom; to ona właśnie dawała im całą moc działania. Otóż „świętość” ta, nie daje żadnej moralnej siły do znośności przeciwności życiowych, przeciwnie, jako gwałtem stworzona, demoralizuje do głębi przede wszystkim tych, którzy ją kumulowali. Dlatego też nikt nie daje tak potwornych obrazów upodlenia, jak skazańcy komunistyczni przed śmiercią.

Szopki procesowe posiadają już swój ustalony rytuał, w którym zarówno prokurator, jak podsądni i sędziowie harmonijnie i wzorowo odgrywają swoje role. Podsadni, przez bezgraniczne upodlenie, są do swej roli uprzednio znakomicie przygotowani. Ludzki więc „ubój”, przybiera formy ściśle rytualne.

Panujący w Rosji marksizm młazdzy człowieka jako człowieka, na wszystkich stopniach hierarchii społecznej. „Dół” jest zarówno młazdżony jak i „góra”, z tą różnicą, że podległy dół jest bardziej młazdżony materialnie, a rządząca i wpływająca w dostatkli góra, unicestwia się do ostatecznego krańca moralnie. Cała zaś hierarchia zarówno społeczna jak i rządząca powstaje na zasadzie selekcji moralnej na wskap. Element zbrodniczy jest problemem selekcyjnym, on toruje drogę do „góry” i do „światości” w marksowskim ujęciu.

O czym się mówi:

Sensacją dnia dla członków Stronictwa Pracy będzie proces kałowskiej „Polonii”, głównego organu prasowego Stronictwa Pracy przeciw ks. prałatowi Kwiatkowskiemu, który oskarżony jest o słowa: „nie dałbym 2 groszy za to, że w „Polonii” nie ma wpływów Kominternu”.

Jedna z agencji prasowych donosi, że obrona ks. prałata Kwiatkowskiego zapowiedziała przeprowadzenie dowodu prawdy oraz wniosła o powołanie w charakterze świadków z spośród osobistości politycznych.

Mieszkańcy Kościerzyny, zwłaszcza kupcy i rzemieślnicy, ostatnio bardzo zdziwili się, kiedy otrzymali zaproszenie do prenumeraty od „Deutscher Rundschau” w Bydgoszczy!!! Już się nie dziwili, lecz wprost obrzuli, gdy przeczytali, że „Deutsche Rundschau” spodziewa się po nich, że jako nastawieni przychylnie dla sprawy niemieckiej („deutschgesinnt”) zamówią gazetę. List kończy się pozdrowieniem niemieckim (Mit deutschem Gruss i t. d.). Takich listów ponoć wysłano do Kościerzyny, przeszła sta.

Śląsk za Olzą musi być nasz!

Potężna manifestacja społeczeństwa śląskiego w Katowicach

KATOWICE. Jak już donosiliśmy, odbył się w poniedziałek na rynku w Katowicach olbrzymi wiec manifestacyjny, zwołany przez „komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji“ pod hasłem „Dla braci za Olzą“.

Już od wczesnych godzin popołudniowych zaczęły przybywać do Katowic z całej okolicy pieszo, w pochodach, z orkiestrami i sztandarami na czele oraz kolejami i autobusami tłumy ludności województwa śląskiego, aby zmanifestować swą solidarność z rodakami z Olzy.

Okolo godz. 17,30 rynek katowicki, mogący pomieścić około 50 tysięcy ludzi, był już tak szczelnie przepelniony, iż przybywający później musieli ustawić się w wylotach przyległych ulic. Szczególnie tłumny udział w manifestacji wzięły masy pracującego ludu śląskiego, a więc: górnicy, hutnicy i mieszkańcy powiatów rolniczych w charakterystycznych strojach. Reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa — wszystkie organizacje. Tłumny udział w wiece wzięli m. in. Polacy z Zaolzia, którzy na skutek ucisku czeskiego musieli opuścić ziemię ojczystą.

Rynek katowicki, który przedstawiał

morze falujących głów

nie był widownią podobnie wielkiej manifestacji od czasów plebiscytu górnos Śląskiego.

Na froncie budynku teatru widniały wielkich rozmiarów transparenty

„ZAOLZIE BYŁO I JEST POLSKIE“,

wśród tłumu zaś widoczne były transparenty: „Śląsk za Olzą musi być nasz“, „Górnicy solidarnie staną do walki o Śląsk za Olzą“, „Żądamy zwrotu Śląska za Olzą“ itp.

Wiec, po odegraniu hymnu państwowego, zagał przewodniczący komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji, marszałek Sejmu śląskiego p. Karol Grzesik.

Z kolei zabrał głos p. Jan Szuścik, b. członek prezydium rady narodowej Śląska Cieszyńskiego z lat 1918/20.

W płomiennym przemówieniu stary bojownik o przynależność Zaolzia do Rzeczypospolitej przypominał na wstępie rok 1919/20 i dokonana wówczas grabież Śląska, i podkreślił z naciskiem, że tego rabunku rdzennie polskiej ziemi naród polski ani rdzennie polska ludność autochtoniczna Zaolzia nigdy nie uznała. Śląsk za Olzą pozostał nadal polski, takim jak był od lat tysiąca.

Przemówienie dyr. Szuścika było wielokrotnie przerywane burzliwymi okrzykami i okrzykami: „Niech żyje armia“ — „Niech żyją bracia z Olzy“ — „Precz z bolszewicką Czechosłowacją“ — „Stworzyć korpus ochotniczy“ — „Niech żyje polski górnik z Karwiny“ itd.

Milión szczepionek przeciw cholercie dla Chin

STAMBUŁ. Na polecenie Ligi Narodów, rząd turecki zgodził się przesłać do Chin milion szczepionek przeciw cholerycznym. Szczepionki te są przygotowane przez instytut sanitarny w Ankarze.

Osadnictwo Żydów w Abisynii?

W dniu 6 bm. podany został w Rzymie do wiadomości publicznej, przygotowany przez rząd włoski plan osiedlenia Żydów w Abisynii. W kolonii tej ma być zarezerwowany rejon, w którym Żydom wysiedlonym z Italii lub z Libii będą udzielone koncesje na specjalnych warunkach.

Rejon żydowski w Abisynii zawierać ma znaczne naturalne bogactwa rolnicze i mineralne.

Nowy rekord szybkości na wodzie

ZURYCH. Malcolm Campbell ustanowił nowy rekord świata szybkości motorowej na wodzie. Poprzedni rekord światowy należał do tego samego kierowcy i wynosił 208,40 km na godz.

Nowy rekord ustanowiony przez Campbella wynosi 210,78 km.

Po zakończeniu przemówienia rozentuzjarmowany kilkudziesięcioletni tłum słuchaczy podjął ostatnie słowa mówcy, wznosząc potężny okrzyk: „Żądamy powrotu Zaolzia do Rzeczypospolitej“.

Z kolei odczytano rezolucję, której treść już wczoraj podaliśmy.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego i hymnu powstańców śląskich wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rze-

Węgrzy solidaryzują się z Polakami

Prezydium komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji otrzymało następującą depezę:

„Węgierska liga rewizjonistyczna w imieniu przeszło 2 milionów swych członków z braterską miłością pozdrawia zebranie komitetu w Katowicach.

czypospolitej, Pana Prezydenta R. P. oraz Naczelnego Wodza, po czym uformował się olbrzymi pochód, który ulicami miasta przeszedł pod gmach województwa, gdzie prezydium wiece wręczyło p. wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu tekst rezolucji.

Do późnych godzin wieczornych panował w mieście gorący nastrój patriotycznego podniecenia w zrozumieniu zbliżającej się chwili dziejowej.

Oszust sprzedał naiwnym kupcom z Poznania 8 sklepów żydowskich w Warszawie

Przed 5 laty głośna była w Warszawie afera sprzedaży kmiotkom z gminy Nowo Iwiczna lokomotywy kolejki dojazdowej — na lokomobile. Pomysłowy oszust Jakob Rykowski z Pyr, został skazany na 3 lata więzienia. Po odsiedzeniu kary Rykowski, zwany popularnie w kołach bokmacherskich „Kubą rybką“ postanowił przeprowadzić „transakcję“ na większą skalę. W tym celu wyjechał do Poznania. Tam nawiązał liczne kontakty i zdołał przekonać 8 handlujących o tym, iż mogą po niskiej cenie

nabyć osiem sklepów żydowskich w Warszawie w centrum miasta. Zdołał do tego stopnia zasugerować naiwnych, że dali mu pieniądze, nawet nie pobrawszy pokwitowania i wysłali do Warszawy w towarzystwie jednego z kupców niejakiemu Arnolda Gwoździłki.

Po przybyciu do Warszawy Rykowski wprowadził Gwoździłkę do „młego“ towa-

rystwa wesołych kompanów. Pito i bawiono się przez cały tydzień. Zatelefonoano po nową gotówkę rzekomo w celu dalszego opłacania ustępujących właścicieli sklepów i znów bawiono się. Ostatecznie jednak pan Gwoździłki wytrzeźwiał i w pewnej chwili zrozumiał, z kim ma do czynienia.

Rykowski znikł. Poszukiwania dały odpowiedni wynik. Schwytyano go w drodze do Lwowa. Oszukani kupcy stracili ogółem 12 tysięcy złotych.

Urodzaj grzybów na Polesiu
PIŃSK. Rok obecny na Polesiu jest bardzo obfity w urodzaj grzybów (borowików). W związku z powyższym utworzyło się w Pińsku szereg prywatnych suszarni obliczonych na eksport. Grzybami poleskimi zainteresowała się Anglia.

Na bieżni, boisku i ringu

Skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią

Kapitan związkowy PZPN p. Kaluza ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią 25 bm. w Warszawie: Madejski, Galecki, Szczepaniak, Góra, Nyz, Piec II (o ile Dytko nie wyzdrowieje), Piec I, Piontek, Korbas, Wilimowski, Wodarz.

Drużyna jugosłowiańska wystąpi w składzie: Glazer, Hugi, Matosic, Lechner, Jazbinsek, Kokotoic, Sipoz, Lesnik, Wolf, Antolkoic, Welker.

Mecz prowadzić będzie szwedzki sędzia p. Eklind.

Duńscy kolarze pokonali polską drużynę narodową 59:31

W Łodzi bawili czołowi kolarze duńscy, którzy rozegrali nieoficjalny mecz z naszą narodową drużyną sprinterów. Duńczycy przeważali znacznie i w ogólnej kwalifikacji zespołowej odnieśli zwycięstwo w stosunku 59:31 pkt.

W biegu sprinterów zwyciężył mistrz Danił Nielsen w czasie 13,2 sek. przed Ericsem i Świątkowskim.

W spotkaniach dwójkowych Duńczycy zwyciężyli w stosunku 10:6. Najlepsi polscy sprinterzy Kupczak i Jędrzejewski tym razem nie byli dysponowani i przegrywali dość łatwo.

O mecz Cracovia—Polonia

Termin powtórnego meczu ligowego Cracovia—Polonia nie został jeszcze ustalony. Kluby uzgodniły wprowadzić termin 6 listopada, jednak termin ten nie został akceptowany przez ligę, gdyż przypada na okres już po zakończeniu rozgrywek ligowych (30 października).

Jeździeckie mistrzostwa Polski

Program VIII jeździeckich mistrzostw Polski które odbędą się w Bydgoszczy w czasie 6—11 października b. r., obejmuje następującą konkurencję:

1) mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez kawalerię Chilli. Konkurs składa się z trzech prób: ujeżdżania, wy-

trzymałości i skoków przez przeszkody.

2) mistrzowski konkurs ujeżdżania, złożony z 2-ch części: próby ujeżdżania na czworoboku i próby opanowania konia w skokach przez przeszkody.

3) mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody.

Poza powyższymi konkursami mistrzowskimi odbędą się szereg konkursów dodatkowych, a w ramach „Tygodnia jeździeckiego mistrzostw Polski“ odbędą się tradycyjny bieg myśliwski, zorganizowany przez oddziały pomorskiej brygady kawalerii.

Szczegółowy program jest następujący:

6 października — próba w czworoboku konkursu ujeżdżania.

7 października — próba w skokach przez przeszkody, konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych.

8 października — próba ujeżdżania we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego oraz drugi półfinał w skokach przez przeszkody.

9 października — finał konkursu w skokach przez przeszkody.

10 października — próba wytrzymałości we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

11 października — próba w skokach przez przeszkody do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego oraz konkurs m. Bydgoszczy.

Tenisowe mistrzostwa Grudziądza

W niedzielę zakończone zostały w Grudziądzu tenisowe mistrzostwa miasta w grach pojedynczych pań i pań. Po zacietej walce zwyciężył Baranowski zeszłoroczny mistrz Kucharskiego w stosunku 6:4 3:6, 6:1.

Mistrzostwo pań zdobyła Andrutowa, zwyciężając Kulinę 6:3, 6:2.

Obozy piłkarskie w Warszawie

Od wtorku 20 b. m. rozpoczął się w Warszawie kilkuniedniowy obóz piłkarski dla graczy, którzy reprezentować mają w nadchodzącej niedzieli Polskę w dwóch spotkaniach międzypaństwowych — przeciwko Jugosławii i Łotwie.

W obozie wezmą udział: bramkarze — Mrugalla i Czarski, obrońcy Twórcz, Giemza i Dusik, pomocnicy — Danielak, Sobkowiak,

Nowe prezydium P. A. L.

WARSZAWA. (Pat) W dniach 17 i 18 bm. odbyły się w siedzibie Akademii zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W czasie obrad dokonano wyboru prezydium Akademii na okres nowego pięcioletnia. W skład prezydium weszli ponownie: p. Wacław Sieroszewski jako prezes, Leopold Staff jako wiceprezes i Juliusz Kadon Bandrowski jako sekretarz generalny.

Czang-Kai-Szekowi grozi odcięcie od świata

TOKIO (ATE). Komunikaty japońskie donoszą, że natarcie japońskie na Hankau rozwija się pomyślnie. Plan japoński, któremu Chińczycy nie są w stanie przeszkodzić, przewiduje natarcie na kolej Kanton—Hankau, która po zablokowaniu rzeki Jang-Tse pozostaje jedyną drogą, łączącą Chinę ze światem cywilizowanym. Z drugiej strony, rozwój operacji w południowym Szansi doprowadzi niedługo do przerwania komunikacji z Z. S. R. R. Wówczas los Czang-Kai-Czeka zostanie przypieczętowany.

Sowieckie fortyfikacje w Chinach

TOKIO (ATE). Japońska agencja „Kokotsu“ donosi, że oddział japoński pod dowództwem Mano, zdobył manewrem oskrzydającym pozycję chińską pod Fynlindu. Po obejrzeniu tej pozycji wyszło na jaw, że posiada ona fortyfikacje, zbudowane według ostatniego słowa techniki, co dotychczas było w oddziałach Kuomintangu zjawiskiem niespotykany. Sprawdzenie dokumentów, znalezionych przy zabitych, wykryło, że oddziałami chińskimi na tym odcinku dowodzili oficerowie czynnej służby czerwonej armii.

Nowe pola minowe na rzece Jang-tse

SZANGHAI (ATE). Według ostatnich doniesień, japońskie okręty wojenne po zdobyciu Wusueh posuwają się naprzód po rzece Jangtse, wznosząc nową zapórę wodną i rozpoczęli układanie min. Operacje te stawiają chińskie siły zbrojne w niezmiernie krytycznym położeniu.

Sumara, Piec II; napastnicy — Wostal, Scherfke, Gendera, Habowski, Lyko, Artur, Korbas i God.

Schmeling chce dalej walczyć

NOWY JORK. Max Schmeling przesłał depezę managerom nowojorskiego Madison Square Garden, że w pierwszych dniach stycznia 1939 r. przybędzie do Nowego Jorku, aby starać się o zakontraktowanie walki o tytuł mistrza świata.

KS „Gopłania“ (Inowrocław) — PRKS „Bałtyk“ 10:6

W Gdyni rozegrane zostały w ub. niedzielę zawody bokserskie o mistrzostwo drużynowe kl. „A“ pomiędzy „Gopłania“ i „Bałtykiem“.

Zwycięstwo odniósł zespół „Gopłanii“ w stosunku 10:6.

Poniżej podajemy przebieg walk w kolejności wag:

Waga musza — Łada I (G) wygrywa na punkty z Grądzikiem (B).

Waga kogucia — Łada II (G) otrzymuje v. o. spowodu nie stawienia się Wyszeckiego (B).

Waga piórkowa — Dudziak (G) — Pluciński walki nie rozstrzygnęli, wyraźnie skrzywdzono zawodnika Gopłanii Dudziaka, który po przetrwanej walce popisywał się demonstrując wyróbne mięśnie.

Waga lekka — Niemczyk (G) przegrywa w I rundzie przez techniczny k. o. z Juchnickim (B).

Waga półśrednia — Pierrard (G) wygrywa przez k. o. w II rundzie z Lubeckim (B).

Waga średnia — Sobocki (G) — Garry (B) walka nie rozstrzygnięta.

Waga półciężka — Lewandowski (G) — Michalik (B) ten ostatni wygrywa przez k. o. w II rundzie.

Waga ciężka — Leśniak (G) — Trzebiatowski (B) stoczyli walkę towarzyską, spowodu niedowagi Trzebiatowskiego. Ta walka wymagała interwencji sędziego, bowiem jakkolwiek Trzebiatowski opierał się doskonale Leśniakowi, jednak walkę należało przetrwać z uwagi na to, że kariera takiego zawodnika może się skończyć o wiele wcześniej, a szkoda, bo jest to materiał pierwszorzędny. Trzebiatowski przegrał na punkty.

Nieco o historii i o poglądach współczesnych Niemiec Marszałek Piłsudski wśród 12 geniuszów którzy „pchnęli naprzód Europę”

Z okazji ostatniego kongresu partyjnego w Norymberdze została urządzona wystawa pod nazwą: „Walka o posłanictwo Europy na wschodzie. (Europas Schicksalkampf im Osten)”. Wystawa ta, nie mająca pretensyj do ścisłości naukowej odzwierciedla poglądy nar.-socjalizmu na dzieje świata, a zwłaszcza Europy. Trzeba oddać, że ruch ten bardzo wyraziście zakreśla swój punkt widzenia na historię i stanowi specjalny system historiozofii, będący jakby odpowiedzią na... system bolszewicki, który stworzył swój klasowy pogląd na historię i kulturę.

Narodowy socjalizm rozpatruje postacie historyczne pod kątem walki zachodu ze wschodem w Europie i tu rejestruje te tylko wielkości świata, które zdaniem jego historyków przyczyniły się do zwycięstw Zachodu.

W jednej z sal, poświęconych właśnie twórcom kultury i znaczenia Europy w ciągu stuleci i nazwanej salą honorową (Ehrraum) umieszczono 12 postumentów z popiersiami 12 mężów stanu, którzy „pchnęli naprzód Europę”.

Są to: **Perykles, Juliusz Cezar, Karol Wielki, Henryk I, Gustaw Adolf, Piotr Wielki, Fryderyk Wielki, Lord Clive** (twórca potęgi kolonialnej Wielkiej Brytanii), **Bismarck, Piłsudski, Mussolini i Hitler.**

Z tych dwunastu uważa historiozofia nar.-socjal. za największych polityków Europy. Józef Piłsudski znalazł się jak widzimy, w gronie nie uchybiającym Jego wielkości.

Twórcy wystawy dali jeszcze rewelację wielkości we wszystkich innych dziedzinach.

Zainteresowanie wsi gorzelniami spółdzielczymi

Wobec trudności w zbycie ziemniaków przejawia się obecnie poważne zainteresowanie rolników w kierunku tworzenia gorzelni spółdzielczych.

W opracowaniu znajduje się obecnie 12 gorzelni spółdzielczych, w tym 3 w województwie warszawskim, 2 w wileńskim, 3 w białostockim, 3 w poleskim i 1 w woj. lubelskim.

6.350.000 nowych samochodów w roku ubiegłym

Zesłoroczna produkcja samochodów, wyrażająca się cyfrą 6.350.000 przekroczyła, jak wynika z ostatnich zestawień, rekordowe wyniki przedkryzysowego roku 1929 (6.277.000).

Z poszczególnych państw jednak, jedynie Niemcy, Anglia i Sowiety powiększyły produkcję w porównaniu z 1929 r. Stany Zjednoczone wraz z Kanadą (filie fabryk U. S. A.) skupiły 79% produkcji światowej.

Ogólna ilość samochodów, kursujących po całym świecie wzrosła na przestrzeni ostatniego roku z 40.046.000 do 42.447.000 czyli o 6%. Na dalszych miejscach za U. S. A. kroczy Anglia, Niemcy i Francja.

nach ducha. Dokoła sali honorowej znajduje się sześć okien z witrażami, na których wymalowano wizerunki największych odkrywców, wynalazców, plastyków, filozofów, poetów i muzyków.

Oto jakich mężów uważa za największych niemieckiego filozofia kultury:

Odkrywczy: Kolomb, Kopernik, Galileusz, Newton, Mendel, Nansen.

Wynalazcy: Gutenberg, Stephenson, Zeppelin, Bleriot, Marconi.

Plastyki: Fidiusz, Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Dürer, Holbein, Rembrandt.

Filozofowie: Platon, Kartezjusz, Luther, Kant, Nietzsche.

Poeci: Homer, Dante, Cervantes, Szekspir, Goethe, Schiller.

Muzycy: Bach, Beethoven, Wagner, Chopin, Verdi.

Uderzającym tu jest brak wielu znamiennych mężów stanu, artystów i naukowców. Nie ma na przykład Napoleona, którego cały świat uważa za geniusza. Nar.-socjalizm uważa Napoleona za destruktora. Reklamacje do listy wielkich z wystawy norymberskiej mogłyby zresztą zgłaszać każdy naród...

Jak ustala się listę kandydatów na posłów?

W myśl art. 31 ordynacji wyborczej listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe.

Zgromadzenie okręgowe składa się:

a) z okręgowego komisarza wybor-

czego jako przewodniczącego,

b) z delegatów samorządu terytorialnego wybranych:

przez rady powiatowe — po jednym delegacie na 20.000 mieszkańców danego powiatu,

Tylko pół miliona hektarów na Polesiu nadaje się na cele kolonizacji wiejskiej

Przeprowadzone ostatnio przez Instytut Gospodarczy Ziemi Wschodnich badania nad strukturą rolną małej własności ziemskiej na obszarach ziem wschodnich, dały bardzo interesujące wyniki.

Mimo najmniejszej w Polsce gęstości zaludnienia, wynoszącej 31 mieszkańców na 1 km. kw., w 1931 r., ziemie te, biorąc za kryterium porównawcze ilości gruntów ornych,

dają gęstość zaludnienia większą niż w jednym powiecie województw centralnych.

Wynika z tego, iż obliczany na ogół zapas ziemi na cele kolonizacyjne w ilości około dwóch milionów hektarów, redukuje się właściwie do liczby nie większej jak pół miliona hektarów i to uwzględniając już ew. zmiełowane nieużytki.

80 tys. zł wynosi I. nagroda w międzynarodowym konkursie na powieść

Rada Książki, działająca w ramach Międzynarodowego konkursu na powieść, organizowanego przez angielską agencję literacką James B. Pinker & Son, ogłasza na powieść polską na następujących warunkach:

W konkursie brać mogą udział tylko powieści nie publikowane jeszcze dotąd w żadnej formie.

Rękopis powinien obejmować co najmniej 60.000 wyrazów, powinien być napisany na maszynie jednostronnie, z podwójnym odstępem.

Rękopisy, oznaczone napisem „Międzynarodowy konkurs na powieść”, powinny być dostarczone najpóźniej do dn. 15 grudnia b. r. pod adresem Rady Książki, Warszawa, Koszykowa 6a, m. 18; rękopisy mogą być zgłaszane pod pełnym nazwiskiem autora albo anonimowo, lecz w tym razie należy podać swoje nazwisko i adres w zamkniętej kopercie, opatrzonej takim samym godłem, jak rękopis.

Za dwie najlepsze powieści polskie będą przyznane nagrody: pierwsza w sumie złotych 1000, druga w sumie złotych 500; dwie nagrodzone powieści podejmuje się wydać firma Książnica-Atlas.

Książka, która uzyska pierwszą nagrodę na konkursie krajowym polskim, będzie przesłana na konkurs międzynarodowy w Londynie; decyzja sądu konkursowego będzie ogłoszona w trzy miesiące po zamknięciu konkursu; autorowi zwycięskiej powieści wypłacą zjednoczeni wydawcy zagraniczni, w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia wyniku w dziennikach, udziały za wydania: amerykańskie, angielskie, czeskie, francuskie, holenderskie, niemieckie, polskie, szwedzkie, węgierskie i włoskie, ogółem 1400 funtów angielskich, 7500 dolarów amerykańskich i 15.000 franków francuskich, co wynosi ok. 80.000 złotych polskich (w sumie powyższej mieści się też udział polski w wysokości 50 funtów angielskich, ufundowany przez firmę Książnica-Atlas).

Skład jury konkursu międzynarodowego: angielski krytyk i powieściopisarz — Frank Swinnerton (przewodniczący), delegat stowarzyszenia Literary Guild of America — John Beacroft, prezes Societe de Gens de Lettres — Gaston Rageot.

Skład jury konkursu polskiego: pp. Kazimierz Czachowski, Zygmunt Łempicki, Jan Piątek, Leon Piwiński.

Obrazy Matejki, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego i gondola polskiego stratostatu na wystawie światowej w Nowym Jorku

Konstrukcja stalowa pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku jest na ukończeniu. Opiera się ona na 2800 palach wbitych do głębokości 37 stóp. Następne prace obejmą pokrywanie ścian materiałami ogniotrwałymi i izolacyjnymi, by chronić wnętrze przed upałem panującym latem w Nowym Jorku.

W Polsce tymczasem wręca praca nad ukończeniem kilkunastu tysięcy eksponatów. Pracuje nad nimi przeszło tysiąc osób. Dla sali honorowej wykańczane są obrazy historyczne, oraz kartogramy Polski przyszłej. Praca nad zbieraniem eksponatów po stopniach trwa naprzód. Przewidywane jest również wystawienie kilku obrazów dawniejszych. Polonia amerykańska wyraziła gorącą i serdeczną prośbę, by wystawiony był choć jeden z wielkich obrazów Matejki. Szereg prywatnych właścicieli obrazów również zgłosił zgodę na użyczenie kilku

najpiękniejszych obrazów Malczewskiego, Chełmońskiego, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego i innych. W najbliższych dniach będzie wydane zamówienie na witraż, którego twórca art. malarz Jungielewicz, wykończył już projekt wielkości naturalnej, z projektu szkicowego, jaki wyszedł z konkursu. Muzeum przemysłu i techniki opracowuje tablice dla 15 działów sali nauki. Przeprowadza się korespondencje w sprawie wystawienia gondoli balonu stratosferycznego.

W dziale „Americana” miniatury obrazujące całokształt roli Polaków w Ameryce, w ilości 24 są na ukończeniu. W robocie jest fresk i płaskorzeźba, które będą ukończone z końcem stycznia.

Stoisko mody jest w wykonaniu. Meble i obrazy do 4 pór roku tego stoiska są w pracy. Stoisko sztuki ludowej jest również realizowane, przy czym większa część eks-

ponatów jest już zamówiona lub zakupiona.

Z rzeźb, które będą umieszczone z zewnątrz pawilonu, powiększa się rzeźbę Jagielly na koniu do wielkości naturalnej, po czym nastąpi odlanie tejsze w brązie. Również w najbliższym czasie będzie poświęcona rzeźba Nike polskiej, a rzeźba Pulańskiego jest w stanie zaawansowanym.

Wybór materiałów na pokrycie pawilonu i wieży uległ pewnej zmianie. Średniowieczny charakter wieży, która będzie otoczona wodą i kwiatami, przy odpowiednim unowocześnieniu będzie pięknie podkreślony przez pokrycie kasetonów spatynowanym złotem.

W Nowym Jorku w dalszym ciągu uważają pawilon polski za niewątpliwie jeden z najpiękniejszych na wystawie.

Eksport gęsi z Pomorza do Niemiec

Na rok 1938 dzięki staraniom Pomorskiej Izby Rolniczej kontyngent eksportowy gęsi do Niemiec został ustalony na 166.000 sztuk. Na podstawie uzyskanego dodatniego doświadczenia przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej i Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w bieżącym roku — poczyniły dalsze starania o rozszerzenie grona eksporterów pomorskich. Te starania dały wynik dodatni.

Należy wyjaśnić, że kontyngenty eksportowe między kupców dzieli rada handlu zagranicznego w Warszawie, przy czym firmy pomorskie otrzymały: na sierpień kontyngent w wysokości 4.500 sztuk, na wrzesień w wysokości 27.500 sztuk.

Dalsze przydziały nastąpią w miesiącach października i listopada.

przez rady gminne — po dwóch delegatów na gminę, licząc powyżej 6.000 mieszkańców, a po jednym delegacie w pozostałych gminach,

przez rady miejskie — po jednym delegacie na 4.000 mieszkańców miasta, wydzielnego z powiatowego związku samorządowego, a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach,

c) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych:

przez izbę rolniczą — po jednym delegacie na dwóch delegatów rad powiatowych, wchodzących w skład danego zgromadzenia okręgowego,

przez izbę przemysłowo-handlową — po jednym delegacie na 500 wyborców do izby, zamieszkałych na obszarze okręgu,

przez izbę rzemieślniczą — po jednym delegacie na 500 wyborców do izby,

przez organizację zawodowe pracowników fizycznych — po jednym delegacie na dwóch delegatów rad miejskich oraz rad gminnych w gminach, utworzonych z osad przemysłowych,

przez organizację zawodowe pracowników umysłowych — po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych.

W okręgach, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej w skład zgromadzenia okręgowego wchodzi nadto:

a) delegaci samorządu zawodowego, wybrani:

przez izbę lekarską — po trzech na okręg,

przez izbę adwokacką — po dwóch na okręg,

przez izbę notarialną — po jednym na okręg,

b) delegaci zrzeszeń technicznych — po trzech na okręg,

c) delegatki organizacji kobiecych — po pięć na okręg,

W okręgach zaś, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka:

d) delegaci szkół akademickich — po trzech delegatów na szkołę wielowydziałową i po jednym delegacie na szkołę jednowydziałową.

W skład zgromadzenia okręgowego wchodzi poza tym delegaci zgłoszeni po jednym przez co najmniej 500 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Zgłoszenia składa się na piśmie na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego nie później niż 20 dnia po zarządzeniu wyborów to jest do dnia 3-go października.

Delegatem do zgromadzenia okręgowego może być tylko wyborca do Sejmu, zamieszkały w okręgu wyborczym co najmniej rok przed zarządzeniem wyborów do Sejmu.

Wybory do zgromadzenia okręgowego zarządza wojewoda i w myśl przepisów ordynacji winny być one ukończone nie później niż 3 października.

Nadzór nad wyborami do zgromadzenia okręgowego sprawuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Zgromadzenie okręgowe zbiera się w 30 dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu to jest 13 października w celu ustalenia listy kandydatów na posłów.

GRUDZIĄDZ WYPRZEDA INNE MIA STA NA POMORZU

**W Strześciemnie powstaje Ognisko
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy**

Dzieci ulicy. Dwa te słowa kryją w sobie tragiczną treść. Któż to są „dzieci ulicy”? Ci, którzy pozbawieni domu rodzicielskiego, wędrują się całymi dniami po ulicach miasta, czyhając jedynie na sposobność wyplatania komuś złośliwego figla, lub nawet wyrządzenia szkody. To ci, którzy nie wyniosłszy z domu rodzinnego minimum wychowania, sami sobie życie układają jak chcą i stoją się przez to szkodnikami. Stają się balastem dokuczliwym.

O los tych dzieci ulicy zatroszczył się Zarząd Miasta Grudziądza. Zastanawiano się co zrobić z dawniejszymi zabudowaniami gospodarczymi majątku miejskiego Strześciemnia. Wysuwano różne projekty. Majątek został rozparcelowany, zabudowania folwarczne stały puste. W lecie urządzano w nich kolonie dla dzieci. Wykorzystanie więc tych zabudowań nie było dostateczne. I powstała myśl szczęśliwa: powierzenie części tego dawniejszego majątku Towarzystwu Przyjaciół Opieki nad Dziećmi Ulicy, działającemu w Warszawie i mającemu już swe Ogniska w różnych miejscowościach Polski.

Zarząd m. Grudziądza doceniając w całej pełni wartość takiego Ogniska, zgodził się na oddanie wspomnianemu Towarzystwu zabudowań gospodarczych Strześciemnia wraz ze szmatem roli i obecnie już Towarzystwo to przystąpiło do przystosowania tych zabudowań do celów, jakimi odtąd mają służyć.

Znajdą tam pomieszczenie dzieci ulicy do lat 15. Nie będzie to zakład karany, ani kolonia, lecz ośrodek, w którym wychowawcy, stosując specyficzne metody pedagogii, mają wychować młodych wykończonych, czy dzieci pozbawione

wszelkiej opieki, na ludzi pełnowartościowych, na pożytecznych obywateli Państwa.

Fakt, że pierwsze na Pomorzu Ognisko Towarzystwa Opieki nad Dziećmi Ulicy powstaje właśnie w Grudziądzu, jest jeszcze jednym dowodem, że miasto to nie zaniedbuje żadnej dziedziny życia społecznego.

Stworzeniem domu dla bezdomnych dzieci Grudziądź wyprzedza inne miasta na Pomorzu i za to należy mu się uznanie.

Posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej

Posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej odbędzie się w sobotę, 1 października 1938 r. o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń Starostwa Krajowego w Toruniu (Fosa Staromiejska 1) z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Stwierdzenie prawomocności zebrań Rady i ustalenie porządku obrad.
- 3) Komunikat Komisarza Pomorskiej Izby Rolniczej z jego działalności.

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, plac Marsz. Piłsudskiego.

— **Repertuar kin.** Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla film „Za kulisami sławy” z Patsy Kelly, Jack'em Halley'em i Rosiną Lawrence w rolach głównych.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12-tej.

— **Sporządzenie list wyborczych do Senatu.** Ukazało się obwieszczenie Zarządu Miejskiego, w którym Zarząd Miejski wzywa wszystkich obywateli miasta Chełmży, ma-

- 4) Wybór 7 członków Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej oraz ich zastępców.
- 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Ustalenie ilości i wybór członków Komisji Finansowo-Budżetowej.
- 7) Powołanie komisji fachowych na podstawie par. 6 pkt. j. statutu Izby.
- 8) Wolne wnioski.

Nowy skład Rady Pomorskiej Izby Rolniczej

Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, zgodnie z art. 34 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o Izbach Rolniczych, mianował na okres bieżącego trzylecia do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej: pp. senatora Siudowskiego Konrada z Przydanków, w pow. brodnickim; Jaworskiego Jerzego z Augustowa w pow. brodn.; Lewińskiego Andrzeja z Pokrzydowa w pow. brodnickim; sen. Serożyńskiego Augusta z Łękart w pow. lubawskim; dr. Koernera Fryderyka z Młewca w pow. wąbrzeskim; p. Chłapowskiego Mieczysława z Sobiejuchw w pow. szubińskim; p. Graczyka Czesława z Żywotyc w pow. inowrocławskim; p. Adamczyka Władysława z Rogówką w pow. toruńskim; p. Woziwo-

dę Stanisława z Gostkowa w pow. toruńskim; p. Wojska Czesława z Rubinkowa w pow. toruńskim; p. Kopkę Bronisława z Kiełpina w pow. tucholskim; p. Kosika Romana z Gruty w pow. grudziądzkim; p. Pawłowskiego Jana z Michałek w pow. lipnowskim; p. Kocentową Anielę z Palczewa w pow. nieszwawskim; p. Pilchowską Zofię z Humlina w pow. włocławskim; p. Modrzejewskiego Antoniego z Miechowic w pow. włocławskim; p. Przybyła Wincentego z Sternowa w pow. chojnickim i p. inż. Jemielewskiego Tytusa z Bydgoszczy w pow. bydgoskim.

MILY LIST ZZA OLZY.

Polska młodzież sokola z Czechosłowacji żyje wspomnieniami z pobytu na Pomorzu

Zapewne Czytelnicy przypomną sobie, że w pierwszych dniach lipca bawiła na Pomorzu liczna grupa polskiej młodzieży sokolej z Czechosłowacji. Mili goście zatrzymywali się w wielu miastach Pomorza, urządzając, ciesząc się wielkim powodzeniem, pokazy gimnastyczne i taneczne.

Młodzież polska z Czechosłowacji była wszędzie serdecznie witana i przyjmowana, to też wywołała z Polski mile wspomnienia, o czym najlepiej świadczy poniższy list.

Do Przewodnictwa Okręgu Toruńskiego Związku Tow. Gimn. „Sokol” w Toruniu.
Polska młodzież sokola z Czechosłowacji

Młodzież pomorska garnie się na wieczorowe kursy dokształcające

W roku szkolnym 1936-37 było na Pomorzu 519 kursów wieczorowych na terenie wsi i miasteczek, na których młodzież uzupełniała swe wykształcenie po ukończeniu przeważnie szkół powszechnych niższego stopnia. Udział w tych kursach brało 10194 młodzieży.

W roku 1937-38 dzięki utworzeniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, które wprowadziło powszechny dokształcanie młodzieży przedpoborowej, ilość kursów wzrosła do 114, czyli 95 proc., zaś ilość uczestników tych kursów doszła do 22817

wróciła z wyjazdów do Polski w radosnym nastroju, zachwycona i podniesiona na duchu. Wspomnienia i wrażenia z Polski pozostała dla niej po wsze czasy podnieść do pracy sokolej i do pielęgnowania wśród naszego społeczeństwa narodowego ducha.

Z niezmierną wdzięcznością wspominamy życzliwość Waszą i wprost macierzyńską opiekę, jaką nam, jak i równie i za Wasze serca, serdeczne podziękowanie. Zarazem załączamy wyrazy głębokiego poważania i serdeczne pozdrowienia.

Czołami
ZWIĄZEK POLSKICH TOW. GIMN. „SOKÓL” W CZECHOSŁOWACJI
(—) Jan Janas, wiceprezes.
(—) Fr. Pieczka, sekretarz

Zatarg o nauczycielkę Żydówkę w Rypinie

Koło rodzicielskie żeńskiej szkoły powszechnej w Rypinie wystąpiło do władz szkolnych z protestem z powodu powierzenia obowiązków wychowawczyń klasy VI nauczycielce Żydówce, p. Braunówny.

Delegacja koła w rozmowie z powiatowym inspektorem szkolnym p. Czakiem protest uzasadniła tym, że p. Braunówna posiada złą wymowę wskutek czego uczy dzieci nieczystego wysławiania się w języku ojczystym, dalej zaleca czynienie zakupów tylko w księgarni i „papeterii” żydowskiej Korewy oraz forytuje uczennice Żydówki, stawiając je nawet za przykład Polkom.

Inspektor nie uznał protestu za dostatecz-

nych osób, a więc zwiększyła się o 124 proc.

W roku bieżącym akcja przysposobienia oświatowego przedpoborowych do obrony narodowej zostanie rozszerzona na teren 8-miu powiatów przyłączonych do Pomorza, dzięki czemu znowu wzrosnie zarówno ilość kursów, jak i uczestników na kursach.

Trzeba zaznaczyć, że w dokształcaniu przedpoborowych woj. pomorskie przoduje, mimo, że prowadzi tę akcję dopiero od roku.

nie uzasadniony, wobec czego Koło Rodzicielskie odwołało się do Kuratorium szkolnego w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału p. dr. Sperczyński otrzymałszy memoriał sprawę załatwił z miejscami telefonicznie.

Wyjaśniło się tu, że inspektorat szkolny uczynił p. Braunównę wychowawczynią bez uprzedniego rozdzielienia klasy na oddziały dzieci chrześcijańskich i żydowskich, gdy tymczasem panna Braunówna może być tylko wychowawczynią Żydów. Obecnie klasę rozdzielono przy czym p. Braunównę od 1 października przeniesiono do szkoły w Dobrzyniu nad Drwęcą.

Chełmża

jących prawo wyborcze do Senatu z tytułu zasługi osobistej względnie z tytułu wykształcenia, albo z tytułu zaufania obywateli, aby skorzystali z przysługującego im prawa i zgłosili się w czasie od 19 do 26 września br. w godzinach od 9—13-tej w ratuszu chełmżyńskim w pokoju nr. 17, celem zapisania ich do spisu wyborców.

Obywatele, którzy zgłoszą się po tym terminie nie będą umieszczeni w spisach wyborców. Uprawnieni do głosowania do Senatu, którym dobro Ojczyzny leży na sercu nie powinni uchylać się od przysługującego im zaszczytnego obowiązku i w określonym terminie dokonać zgłoszenia.

— **Święto rolnictwa powiatu toruńskiego odbędzie się w Chełmży.** W przyszłą niedzielę, 25 bm. Chełmża przeżywać będzie wyjątkowo uroczyste dzień. W dniu tym rolnicy powiatu toruńskiego obchodzą święto, w Chełmży swoje roczne święto. Jak się dowiadujemy, uroczystości zainaugurowana będzie uroczystą mszą św., odprawioną w kaplicy na Białej Górze — obok stadionu miejskiego. Po mszy św. nastąpi na stadionie otwarcie pokazu Prac Przynależnych Rolniczo-młodzieżowej, prac Kół Gospodyń Wiejskich oraz prac ogrodniczych, po czym nastąpi defilada zaprzęgów cywilnych i pokazy racjonalnego żywienia i pielęgnowania koni. Ciekawą atrakcją tego święta będzie korowód dożynkowy i wręczenie wieńca. Nie mniej ciekawie zapowiadają się zawody hippiczne oficerów, podoficerów W. P., oraz konkurs zaprzęgów cywilnych. Po wręczeniu nagród na zakończenie święta rolników odbędzie się zabawa ludowa, w czasie której gospodarze święta — Towarzystwo Rolnicze Powiatowe, oraz p. inż. Adamiec dyrektor Szkoły Rolniczej w Chełmży, który jest przewodniczącym komitetu imprezowego, przygotowują szereg niespodzianek.

— **Przygotowania do święta Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Chełmży.** Pod przewodnictwem p. Leśniewicza Wiktora, wiceburmistrza m. Chełmży, odbyła się przy licznej udziale członków i sympatyków LOPP zebranie organizacyjne XV Tygodnia LOPP-u. Po rzeczowym przemówieniu przewodniczącego, wybrano szereg komisji, które zajmą się poszczególnymi pracami XV Tygodnia. W skład komisji propagandowej weszli pp.: dyr. gminzjum Bonin, prof. Krawczyk i Szczepański Konrad, Sekcja finansowa pp.: Ławicki Bernard, prof. Monarski Paweł i podchor. Frąckowski. Sekcja kwesty domowej pp.: inż. Goga Leonard, Walterówna, Dolecka, Adamcowa, Paczkowski i Piotrewiczowa. Sekcja pokazowa pp.: Szafrak Piotr, Derynk i prof. Senkowski. Protokół odczytał dzielny sekretarz Miejskiego Koła LOPP-u p. Julian Wiśniewski. Przewodniczącym ogólnego Tygodnia LOPP-u wybrano jednogłośnie dyrektora gimnazjum p. Bonina. Po odczytaniu pism Obwodu Powiatowego LOPP, przewodniczący zebrania wyraził nadzieję, że wszyscy członkowie w ramach możliwości przyczynią się, by XV Tydzień LOPP przyniósł jak najlepsze rezultaty dla dobra organizacji a tym samym dla dobra państwa.

— **Z życia Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji.** Ostatnie odbyło się miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji, pod przewodnictwem prezesa p. Kurka. Po odczytaniu przez sekretarza p. J. Skowronskiego protokołu z ostatniego zebrania przyjęto w grono członków Jana Piaseckiego. Kolejno omówiono sprawy uzyskania zaświadczeń weryfikacyjnych z archiwum wojskowego, oraz zbiórki na sztandar placówki okręgowej. Uczczeniem chwila ciszy śp. por. wet. 1863 r. Waltera Stanisława zebranie zakończono.

— **Błędna informacja.** Donosiliśmy w wczorajszym nr. o nagłej śmierci p. Sielskiego. Jak się obecnie okazało, p. Sielski uległ w chwili wychodzenia z kościoła atakowi serca, który dzięki pomocy lekarskiej nie zakończył się tragicznie. Za nieściśle informację przepraszamy. (rm.)

Nowe n/Wisła

— **Osobiste.** W najbliższych dniach opuszcza Nowe przenosząc się do Tczew rejent p. Czesław Gauza, wiceburmistrz naszego miasta i poseł na ostatni sejm, obywatel, który brał czynny udział w życiu miasta i któremu praca w kierunku rozwoju gospodarczego naszego grodu nie była obojętna. P. rejentowi na nowej placówce „Szczęść Boże”. (s.)

— **Serdecznie witaliśmy wojsko.** Nie mamy w Nowem garnizonu, ale to nie przeszkadzało, by obywatelstwo naszego miasta nie miało powitać oddziałów wojskowych wracających z manewrów. Przez Nowe wracali oddziały wojskowe do Grudziądza. Jeden batalion piechoty grudziądzkiej zakwaterował się w Nowem na noc. Miejscowe obywatelstwo zgotowało żołnierzem niespodziewane i uroczyste powitanie. Miasto przystrojono i całe społeczeństwo wyległo na plac, gdzie wojsko powitał wiceburmistrz p. rejent Gauza, następnie w imieniu wojska przemówił p. major Sokół. Tymu publiczności wznosiły wiwaty na cześć naszej armii. Wieczorem w ogrodzie klasztornym odbyło się ognisko żołnierskie; oczywiście cieszyło się ono dużym powodzeniem. (s.)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Dzisiaj — Środa 21 września
Mateusza
Jutro — Czwartek 22 września
Tomasza

NOCNY DYŻUR APTEK.

— Apteka Centralna, ul. Gdańska 17, tel. 3994.
 — Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
 — Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
 — Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

KAPITOL: „Pościg za kawalerem”.
 BALTYSK: „Walka z sobowtórem”.
 APOLLO: „Obyczaj wstęp wzbudzony”.
 KRISTAL: „Olimpiada”.
 LIDO: „Paweł i Gawel”.
 MARYSIENKA: „Znachor”.

Z Teatru Miejskiego

Im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy

Dzisiaj w środę 21 bm., czwartek 22 bm. i piątek 23 bm. odbędzie się ostatnie trzy przedstawienia komedii Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”, pod kierunkiem reżyserskim Stanisława Dębicza. Pięknym współczesnym dekoracje projektu Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego.

Następna premiera będzie rewelacyjna sztuka „6-te piętro”. W sposób niezwykle barwny autor maluje troski, radości i smutki lokatorów „6-go piętra”. Po tryumfalnym pochodzie po wszystkich większych scenach w Polsce „6-te piętro” ukaże się jako najnowsza premiera naszego teatru już w sobotę 24 bm. Reżysersko sztukę przygotuje Edmund Szafranski, na te niezwykle efektownych dekoracji przedstawiających przekrój mieszkań „6-go piętra” projektu Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego. Udział biorą: pp. Domańska Jadwiga, Krzywicka Helena, Kownacka Lidia, Korowicz Klara, Morozowiczówna Natalia, Okońska Jadwiga oraz pp. Bara Ludwik, Drewicz Stefan, Gajdecki Aleksander, Kuźmiński Tadeusz, Kowalczyk Edward, Lochman Stefan, Skwierczyński Leopold, Skirgiełło Jacewicz Olgierd, Tatrzański Michał.

Notatki kronikarza

— Witamy broń pancerną. Najmłodszy oddział garnizonu bydgoskiego — broń pancerna wraca do Bydgoszczy w czwartek 22 bm. Żołnierze przejdą ul. Zaświat i Artyleryjską do koszar.

— Loty pasażerskie LOPP. Z okazji XV Tygodnia LOPP, który odbędzie się w czasie od 24 września do 1 października, zostaną zorganizowane na miejscowym lotnisku loty pasażerskie dla mieszkańców Bydgoszczy. Loty odbędzie się dnia 2 października. Koszt lotu dla członków LOPP zł 4, innych zł 6. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP ul. Długa 52.

— Przedstawienie teatralne LOPP. Obwód Miejski LOPP zakupił w Teatrze Miejskim przedstawienie komedii „Piorun z jasnego nieba” w dn. 23 bm. o godz. 20. Zarząd Obwodu apeluje do obywateli miasta o liczne korzystanie z przedstawienia, oraz o jak najenergeticzniej propagandę w kierunku sprzedaży biletów. Bilety ulgowe do nabycia w sekretariacie Obwodu Miejskiego ul. Długa 52.

— Uwaga hodowcy psów rasowych. — W dniu 5 października o godz. 18 w Liceum Rolniczym odbędzie się organizacyjne zebranie oddziału Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych.

— Skutki wódki. Michał Kwasek (ul. Skorupki 136) czując potrzebę pokrzepienia ducha, poszedł do pewnej restauracji przy ul. Przeradzkiej, gdzie spotkał parę znajomych, spędził b. przyjemnie kilka godzin. Gdy przyszło do płacenia rachunku, okazało się, iż p. Kwasekowi skradziono z kieszeni portmonekietę w 93 zł.

— Pięć rowerów jednego dnia. Z korytarza domu przy ul. Wierzbickiego 3 skradziono rower własność Franciszka Sykutera (Grunwaldzka 73). Antoniemu Wojciechowskiemu (Śniadeckich 1) skradziono rower z podwórza fabryki Ciszewskiego. Kazimierz Czapała (Byszewska 16) zgłosił w policję, iż skradziono mu rower z barku przy ul. Chmurnej, przy czym podał jako sprawcę Stefana G. z Bydgoszczy. Do sklepu przy ul. Bydgoskiej 11 dokonano włamania. Łupem złodziejów padł rower męski i towary. Wreszcie piątym uszkodzonym był Henryk Kocerka, któremu zabrano rower z przed Rzeźni Miejskiej.

— Zderzenie samochodu. U zbiegu ulic Zwyczajowej i Sobieskiej zderzył się samochód Leona Wolińskiego z samochodem osobowym, kierowanym przez niej. Michałowskiego. Na szczęście wypadku w ludziach nie było i skończyło się na nieznanym uszkodzeniu obu wozów.

— Głnie drób w nowiciele. Na terenie

Reorganizacja Szkoły Przemysłowej

**wymaga rozbudowania gmachu
 Przygotowania do Wystawy Pomorskiej**

W Bydgoszczy znajduje się t. zw. Szkoła Przemysłowa, która przed reorganizacją szkolnictwa była szkołą zawodową z kilkoma wydziałami, a absolwenci jej po odbyciu praktyki otrzymywali tytuł technika. Od bież. roku szkolnego, Szkoła Przemysłowa została zreorganizowana i obecnie mieści szereg gimnazjów, jak młynarskie, chemiczne, elektryczne i mechaniczne.

Wobec napływu dużej ilości uczniów i konieczności utworzenia szeregu nowych pracowników, Zarząd Miejski, który

jest właścicielem gmachu Szkoły Przemysłowej, postanowił na wiosnę przyszłego roku dobudować duży pawilon, z szeregiem nowoczesnie urządzonych sal.

Obecnie wydział budowlany przystąpił już do opracowywania planów. Równocześnie dowiadujemy się, iż Magistrat przygotowuje w szybkim tempie plany rozwiązania budowlanego wystawy przemysłowej, której urządzenie jest — jak wiadomo — planowane na 1940 rok. (r)

Dziecko w kotle z wrzącą wodą

2-letni chłopiec zmarł skutkiem oparzeń

Niedawno donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce w pewnej wiosce w powiecie wyrzyskim, gdzie dziecko wpadło do dużego garnka z gotującą się kawą. Podobny wypadek miał ostatnio miejsce w Bydgoszczy. Helena Lewandowska, zam. przy ul. Filareckiej nr. 2, prała bieliznę. Koło matki kręcił się dwuletni synek Roman.

Zajęta pracą kobieta nie zwracała specjalnej uwagi na kręcącego się mal-

ca. W pewnej chwili usłyszała przeraźliwy krzyk synka. Przerażonej matce ukazał się straszny widok.

W kotle wrzącej wody, którą przed chwilą zestawiała z kuchni na podłogę znajdował się mały Romek. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które zaopiekowało się nieszczęśliwym malcem. Niestety chłopiec wkrótce zmarł w skutek oparzeń. (r)

**Sensacyjny zwrot w procesie
 o sfałszowanie czeku**

Jak swego czasu donosiliśmy, 34-letni technik Józef Balcerek został oskarżony o sfałszowanie czeku firmy instalacyjnej inż. Gadzińskiego w Bydgoszczy i podjęcie na ten czek w banku sumy 5.500 złotych.

Pieniądze to wręczył Balcerek swojej narzeczonej Klarze Wujcówny, od której je odebrała policja.

Obecnie odbyła się przeciwko Balcerkowi rozprawa sądowa, na której wyszedł nowy sensacyjny szczegół. Otóż Balcerek tłumaczył się, że miał umowę z firmą, na podstawie której mógł podjąć każdej chwili omawianą sumę, któ-

rą poprzednio złożył jako kaucję. W tym celu otrzymał od firmy czeki in blanco do samodzielnego wypełnienia. Gdy z firmą rozszedł się, skorzystał z przysługującego mu prawa i czek zrealizował.

Tymczasem inż. Gadziński, zeznający jako świadek, oświadczył, że umowa przedłożona przez Balcerka jest sfałszowana. Wobec tego Sąd rozprawy odroczył i postanowił wytoczyć przeciwko Balcerkowi dwie równocześnie sprawy o nieprawne zrealizowanie czeku i o sfałszowanie umowy. Sprawa ta odbędzie się wkrótce. (m)

Po operacji ślepej kieszki — przejechana przez samochód

Niezwykłego pecha miała 30-letnia Zofia Zielińska, zam. przy ul. Ks. Skorupki 86. Wczoraj wyszła ona po raz pierwszy na miasto po operacji ślepej kieszki. Na ul. Grodzkiej, przy przechodzeniu przez jezdnię, wpadła na nią samochód wojskowy. Nieszczęśliwa, rzucona na bruk, odniosła szereg dotkliwych obrażeń i potłuczeń.

Wezwano natychmiast pogotowie ra-

tunkowe, które przewiozło Zielińską do szpitala. Tam stwierdzono, iż w związku z niedawną operacją zaszły skutkiem najechania b. poważne komplikacje wewnętrzne, które, być może, spowodują ponowną operację.

Policja i władze wojskowe prowadzą dochodzenia celem ustalenia ew. winy kierowcy. (r)

Inowrocław

— Nocny dyżur apteczny pełni w tym tygodniu — Apteka pod Lwem, ul. Król. Jadwigi.

— Telefon Straży Pożarnej w Inowrocławiu nr. 618.

— Telefon Pogotowia Ratunkowego i karetki sanitarna nr. 276 — czynna w dzień i noc.

— Biblioteka T. C. L. mieszcząca się przy ul. Król. Jadwigi 15 czynna codziennie od godz. 8 do 19-tej, filia w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, czynna od 17—19.

— Biblioteka KPW przy ul. Magazynowej w świetlicy czynna w poniedziałki, środy i piątki od 17—19-tej.

— Przeniesienie sprzedaży nabiału

Zarząd Miejski miasta Inowrocławia podaje do publicznej wiadomości, że w związku z przebrukowaniem Placu Klasztornego, sprzedaż nabiału przenosi się na Rynek, a sprzedaż ryb na Targowisko.

Powyższe obowiązują z dniem 21 września 1938 r. aż do odwołania.

— Wiec socjalistów. W ub. niedzielę na Targowisku odbył się wiec Polskiej Partii Socjalistycznej, który zgromadził około 700 osób. Demagogiczne przemówienia, okraszane — jak zwykle — różnymi zapewnieniami

powiatu bydgoskiego miało ostatnio miejsce kilka kradzieży drobiu. I tak w Trzciniu skradziono 35 kur i 7 kaczek na szkołę Tarnowej. Z chlewa rolnika Alberta Prazego w Sitnie skradziono 6 kur i 2 gęsi. W związku z kradzieżami drobiu zatrzymany został przez policję niejaki Stanisław Falkiewicz.

— Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy. — Do Bydgoszczy przybywa dzisiaj słynny cyrk Staniewskich na kilkudniowe gościnne występy. Cyrk przybywa własnym pociągiem złożonym z 30 wagonów. Namoty zostaną rozbite na placu przy ul. Kr. Jadwigi. Otwarcie i pierwsze przedstawienie dzisiaj o godz. 20.30. Ogromnie bogaty program, dotychczas nie widziany w Bydgoszczy. Największą atrakcją będzie pokaz tlesury, 20 tygrysów i 10 lwów.

mi i obietkami, wygłosili pp. Rusinek z Gdyni i Kiebasiewicz z Inowrocławia. Wiec miał przebieg naogół spokojny. (wo.)

Pierwiastek religijny i narodowy — oto fundament dobrego wychowania.

Żywa i ruchliwa działalność zawodowo-organizacyjną odznacza się na terenie powiatu i miasta Inowrocławia Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, które w ub. sobotę w lokalu „Renesans” przy ul. Solankowej w Inowrocławiu odbyło swe zebranie, poświęcone aktualnym sprawom organizacyjnym i zawodowym. Kulminacyjnym punktem zebrania była sprawa ustalenia programu pracy i działalności na najbliższy okres czasu oraz sprawozdanie p. W. Kasprzyka, kierownika szkoły z Kościelca, ze zjazdu ogólnopolskiego chrześcijańskonarodowego nauczycielstwa, który odbył się w Lwowie pod hasłem wprowadzenia we wszystkie dziedziny nauczania pierwiastka religijnego i narodowego. Liczba członków Stowarzyszenia, po przyjęciu na zebraniu 4 nowych, wykazuje obecnie 54. Zarząd koła przedstawia się obecnie następująco: Kamiński Inowrocław — prezes, Matysek Batkowo — wiceprezes, Jezierski Inowrocław — sekretarz. Wnuk Inowrocław — skarbnik. W dalszej pracy tak pożytecznemu w życiu państwa i w dziale wychowywania i rezbienia charakterów młodego pokolenia Stowarzyszeniu „Szczęść Boże”. (wo.)

Fiasko Stronnictwa Narodowego w Rojewie.

Swego czasu pisaliśmy na łamach „Gazety Pomorskiej”, iż w Rojewie część członków Stron. Narod. opuściła jego szeregi — wstępując gremialnie do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Obecnie znowu Str. Nar. w Rojewie spotkał przykry zawód. Otóż w ubiegłą niedzielę, aby dać o sobie znak życia i istnienia oraz dla ratowania kurczącej się z dniem każdym liczby członków i wpływów, zarząd Koła Stron. Narod. w Rojewie, za pomocą specjalnej kurendy, wyсланnej do obywatelstwa i gęsto rozplakatowanych afiszków, zwołał „wielkie” publiczne zebranie polityczne. Niestety jednak pro-

Brak miejsc w szpitalu miejskim

W Wielkopolskiej Papierni uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 42-letni robotnik Feliks Szymkowiak, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 174. Podczas pracy upadł na skrzynię i doznał złamania żebra, oraz pokaleczenia. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala miejskiego. Tu jednak okazało się, iż nie ma miejsc. Założono zatem Szymkowiakowi opatrunek i przewieziono go do domu na kurację. (r)

Pożar w mieszkaniu

Straż pożarna została wczoraj po południu wezwana do domu przy ul. Jezuitskiej 16, gdzie zapaliły się belki w mieszkaniu Dawida Miedzińskiego. Okazało się, że z piecyka wypadł żarzący się węgiel, na skutek czego zapaliła się podłoga, a następnie belki.

Na szczęście straż zdołała ogień zlokalizować i ugasić. Straty nie są zbyt wielkie. Dodać należy, że niebezpieczeństwo pożaru było duże, gdyż dom jest stary i łatwo zapalny. Szybkie zlikwidowanie ognia zawdzięczać należy natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej i jej wysiłkom. (m)

Kruszwica

— Z uroczystości „Święta Druhen”. W dzień swego święta udały się rano druhy w karnym szeregu pod sztandarem na mszę św. do kościółka św. Teresy. Okolicznościowo wzniosłe kazanie wygłosił ks. asyst. Łój. Wszystkie druhy przystąpiły do Stołu Pańskiego. Wieczorem na sali p. Rucińskiego odbyła się uroczysta akademія, którą zaszczylić swoją obecnością: ks. prałat prep. Schoenborn, ks. asyst. Łój oraz ks. kan. Kubski z Inowrocławia. Na program złożyły się: referat prezesa Cecylii Knollówny, deklamacją drh. Katwikowskiej oraz pieśń „Hej do apelu”. Najuroczystsza chwilą było składanie przyrzeczeń przez wszystkie druhy, po czym prezeka wręczyła im pamiątkowe dyplomiki. Po odśpiewaniu pieśni organizacyjnych, piękne przemówienie wygłosił ks. prałat prep. Schoenborn. Zakończeniem uroczystości były tańce narodowe, wykonane przez druhy. Całość wypadła wspaniale. Sala była wypełniona po brzegi publicznością. (uk.)

— Hojny dar cukrowni kruszwickiej. Cukrownia w Kruszwicy ofiarowała 2.000 zł na urządzenie centralnego ogrzewania w sierocińcu parafialnym.

Mogilno

— Działalność Tow. Upiększania Miasta. Walnemu zebraniu tej organizacji przewodniczył p. burmistrz Kurzetkowski. Po odczytaniu protokołu, członkowie zarządu złożyli obszerny sprawozdanie, z których wynikało, że dochód w ub. r. wynosił 556,64 zł, daje, że pobudowano plot przy klasztorze kosztem 648 zł, z czego z kasy wydano 216 zł, resztę pokryła katolicka gmina kościelna z zarządem miejskim. W skład nowego zarządu Tow. Upiększania Miasta weszli pp. burmistrz Kurzetkowski — prezes, mec. Jerzykiewicz — zast. prez., sekr. m. Gienza — sekret., Wesolowski M. — skarbnik, Kostecki, Zbychowski, Nowak Fr. i Bryłowski — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Thiel, dyr. Kamiński i Weber. (uk.)

— Pożar. W zagrodzie rolnika Zawodniaka we Wronawach z nietowarówanych przyczyn powstał pożar, który strawił stodołę z tegorocznymi zbiorami. Ogólne straty wynoszą ok. 6.500 zł. (uk.)

Strzelno

— Koń zmasakrował młodzieńcowi twarz. Do szpitala powiatowego w Strzelnie przewieziony został 18-letni Grzędziecki, który przy zaprząganiu koni do wozu kopnięty został w twarz. Młodzieniec ma złamaną dolną szczękę i wybite zęby. Grzędziecki pochodzi z Gębic w pow. mogileńskim.

— Rowerzysta wpadł pod samochód. Ostatnio wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na odcinku szosy między Kwieciszewem i Strzelnem. Jadący od strony Mogilna samochód p. Anny Lyskowskiej z Komorowa w pow. brodnickim, najechał na nadjeżdżającego z przeciwnej strony rowerzystę Stanisława Rzeskę ze Strzelna. Usiłował on przed kurzem zjechać na drugą stronę szosy, wskutek czego wpadł pod koła samochodu, doznając złamania lewej nogi i ciężkich obrażeń twarzy i rąk. W stanie groźnym przewieziono Rzeskę do szpitala powiatowego w Strzelnie. (uk.)

jektowane zebranie odbyć się nie mogło, ponieważ prócz przybyłego z Inowrocławia prelegenta i 3 narodowców ze Złotnik Kujawskich, którzy do Rojewy przybyli, aby nabrać zapału do pracy i organizowania zebrania, na sumienne zwołane zebranie przybyło dosłownie 5 osób. Miejscowi meryty tę nikłą, niespodziewaną i kompromitującą frekwencję obecnych tłumaczyli tym, iż „wszyscy”, którzy interesują się Stron. Narod. wyjechali na uroczystość rolniczą do Dąbia. A no, coś musieli na własne unie-winnienie powiedzieć!... (wo.)

Będziemy uczestniczyli w podniebnym locie „Gwiazdy Polski” dzięki radiu

Już w najbliższych dniach z Doliny Chocłowskiej wyruszy do podniebnych przestrzeni pierwszy polski balon stratosferyczny. Jak przypuszczają fachowcy, lot o podobieństwie stratosfery trwać będzie około 12 godzin. Radiosłuchacz zainteresuje zapewne wiadomości, że „Gwiazda Polski” w ciągu tego czasu pozostawać będzie w stałej łączności z ziemią i że rozmowy prowadzone z podniebnej wysokości mogą być słyszane przez radiosłuchaczy w promieniu do 500 km.

Dla naszego balonu stratosferycznego skonstruowany został specjalny nadajnik krótkofalowy. Nadajnik ten musiał odpowiadać nast. wymogom: jak najmniejszy, jak najlżejszy i niezawodny w działaniu.

Ze względu na bezpieczeństwo nadajnik ten może być zasilany wyłącznie z baterii suchych.

Dalszym zagadnieniem nie mniej ważnym był wybór właściwej fali.

Wybór padł na falę o długości 23 mtr. Wzg. 46 mtr. Właśnie te fale mają nadawać się najlepiej do radiowej łączności w stratosferze.

W miarę wznoszenia się balonu zasięg stacji pokładowej będzie stale wzrastał, aby osiągnąć przypuszczalny zasięg około 500 km. w stratosferze.

Radiosłuchacz więc w całej Polsce będzie mógł przytoczyć rozmowę, jaka będzie przeprowadzali nasi dzielni lotnicy i być bezpośrednimi świadkami naszego wielkiego wyczynu sportowo-naukowego.

W tym celu należy z chwilą startu balonu pilnie nadślechiwać na falę 23 wzgl. 46 mtr. W godzinach porannych lotnicy nasi pracować będą prawdopodobnie raczej na fali krótszej — 23 mtr., aby w godzinach popołudniowych przejść na falę 46 mtr.

Odbiór na pokładzie balonu stratosferycznego przy pomocy specjalnej 5-lampowej superheterodyny, nie będzie zakończony żadnymi przeszkodami atmosferycznymi. Natomiast odbiór „Gwiazdy Polski” na ziemi będzie zależny od warunków lokalnych.

Ci wszyscy radiosłuchacze, którzy nie pochwycać bezpośrednio komunikatów nade-

wanych z balonu stratosferycznego będą mogli skorzystać z pomocy Polskiego Radia, Polskie Radio wysła bowiem radiowy wóz transmisyjny na miejsce startu, instalując tam również szereg punktów odbiorczych. Ponadto we wszystkich rozgłośniach Polskiego Radia uruchomione zostaną odbiorcze stacje krótkofalowe, oraz aparaty rejestrujące. Każdy więc „radiowy krok” naszego balonu stratosferycznego będzie

pilnie śledzony w eterze.

Radiostacja odbiorczo-nadawcza na pokładzie „Stella Polonae” zapewni nietylko łączność radiową z ziemią, lecz przede wszystkim umożliwi lądowanie balonu w warunkach największego bezpieczeństwa. Powiadomione bowiem drogą radiową stacje lotniskowe przygotują w możliwie najszybszym czasie odpowiedni teren do lądowania.

Czy „Miasto chłopców” będzie wyświetlane w Polsce?

W dn. 23 września br. wyświetlony będzie w Londynie film, ilustrujący życie bezdomnych chłopców w wielkim zakładzie działacza społecznego ks. Flanagan’a w stanie Nebraska. Zakład ten słusznie nosi nazwę „Boys Town” czyli „Miasto chłopców”, rozmiary bowiem jego wychodzą daleko poza normalne ramy zwykłego tego rodzaju instytutu. W „Boys Town” panuje idealny ład i porządek i co najciekawsze — wycho-

wankowie sami się wzajemnie osadzają i karzą, wydają pochwały itd. w specjalnych „sądach koleżeńskich”.

Role twórcy „Boys Town”, ks. Flanagan’a obejmuje w oczekiwanym filmie światny artysta filmowy Spencer Tracy, którego widzimy już w filmach „San Francisco” (ksiądz katolicki), „Bohaterowie morza” (rybak) i „Modelka” (właściciel linii okrętowej).

Pajaki, których ukąszenie powoduje ślepotę, szal lub śmierć

W niektórych okolicach istnieją pajaki, których ukąszenie zagraża życiu ludzkiemu. Takim pajakiem, posiadającym długość 13 mm., jest „marmignatto” (Iatroctes tredecim guttatus), żyjący w Italii, południowej Francji, Hiszpanii i Grecji. Ukąszenie tego pajaka wywołuje nieustanne pragnienie, silną gorączkę i ciężkie ataki sercowe. Ludzie słabsi po ukąszeniu często umierają.

Pokrewnym gatunkiem jest „czarny wilk” (Lukubris Rossi), którego spotyka się najczęściej w stepach południowej Rosji. Napada on zarówno ludzi, jak i zwierzęta: konie, wielbłądy, bydło rogata. W ubiegłym stuleciu były lata, w których całe stada pasącego się bydła i koni stały się

ofiarami „czarnego wilka”. Jad tego pajaka wywołuje u ludzi ślepotę, omdlenia, kurcze, a nawet lekkie pomieszenie zmysłów i napady szaleństwa.

Obok „czarnego wilka” mamy jeszcze „czarną wdowę”, postrach Kalifornii. Ukąszenie jej jest również niebezpieczne, jak u ukąszenia jadowitych żmij. Jadu tych pajaków używano dawniej Indianie do zatrucia strzał.

Wielkimi rabusiami są niektóre gatunki pajaków wodnych. Napadają one ryby, które znacznie przewyższają pajaki te wielkością.

W Brazylii istnieją olbrzymie pajaki, pożerające ptactwo i zwierzęta wielkości królika.

Ciało błog. Oliwera Plunketta nietknięte

Blagostawiony Oliwer Plunkett, arcybiskup Aarmagh, zmarły śmiercią męczeńską w r. 1681, otoczony jest wielką czcią katolików irlandzkich i angielskich. Przed paroma miesiącami na życzenie Ojca św. trzech lekarzy otworzyło trumnę ze szczątkami Blagostawionego dla zbadania stanu, w jakim się ciało znajduje. Skonstatowali oni, że głowa błog. Oliwera Plunketta jest w sposób prawdziwie cudowny nietknięta przez zab czas.

Z ruchu wydawniczego

„Zbrojne walki Pomorza” (1918—1920). Leon Sobociński, Toruń 1938 r.

Świeżo opuściło prasę dzieło, będące, jak nazwał je autor, pierwszą próbą syntezy i omawiające przebieg przygotowań do akcji powstańczej i samą akcją w różnych ośrodkach Pomorza. Temat niełatwy a trudność opracowania pojmię każdy, kto zważy iż ruch powstańczy odbywał się samorzutnie, bez planów i wodzów. Polacy podejmowali wówczas walkę każdy niemal na swoją rękę i stąd też mnoga ilość wersji o przebiegu czy to poszczególnych walk czy innych patriotycznych wyczynów. Autor nie podchodzi do czytelnika z nużącymi go jakimiś wylęciami czy suchymi meldunkami z placu boju, nie wdaje się w rozważania strategiczne. Po prostu opisuje wszystko co zdołał mówić swą pracą zebrać a opisy zabarwia swym żywym stylem powieściowym. Część pierwszą traktuje o Kmicciu Borów Tucholskich, sławnym Auguście Gnański, który tocząc partyzanta boje z niemiecką ochroną pogranicza nie tracił fantazji i humoru pisując listy do Niemców, podpisywane ver „król i Kościuszko na Borach Tucholskich”. Część druga opisuje wydarzenia w Chelmży, Górznie, Lidzbarku, Brodnicy, Lubawie, na Kaszubach itd. Czytelnik dowiaduje się lub sobie przypomina kilkadziesiąt nazwisk patriotycznych i ofiarnych Polaków z Pomorza, którzy występują zbrojnie przeciwko gwałtom najazdźcy ryzykowali wtedy życie zarówno własne jak i najbliższych. Wsiążkę czyta się lekko z zainteresowaniem. Nie jest ona ostatecznie zakończoną historią ruchu wolnościowego na Pomorzu, i autor nie ma o to pretensji. Staje się ona zapewne podstawą do prac dalszych, które podejmię ze swej strony organizowany obecnie Zw. Powstańców Pomorskich. (L.)

Tabela loterii

NIERZĘDOWA

z dnia 20 września

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stafa główna wygrana zł. 5.000 pada na nr. 51352
Zi. 50.000 na nr. 2644
Zi. 15.000 na nr. 137933
Zi. 10.000 na nr. 97817 100873
Zi. 5.000 na nr. 122927
Zi. 2.000 na nr. 11648 20487 29581 31454
37599 47718 57118 59433 62075 67988 69671 70174
81410 92955 100570 114796 115239 140422 154262
155381
Zi. 1.000 na nr. 931 9477 12707 15835 19641
29818 31962 43444 48977 61014 74199 82201 83485
84923 91989 97896 98249 102355 109888 111757
115638 116256 116339 128454 158269

Wygrane po 250 zł

6 43 83 156 310 14 33 49 415 28 513 32 42
92 636 736 908 58 85 1208 72 81 384 479
89 556 82 709 22 39 824 83 2126 51 472
726 59 94 924 3131 47 304 29 55 448 574
621 704 43 81 818 954 91 4064 216 71 492
517 64 634 35 36 815 67 908 54 5030 41 110
385 534 64 67 74 616 62 68 728 82 810 27
913 20 60 6030 61 273 401 43 741 45 881
954 56 7019 73 96 106 57 327 42 602 35 38
50 851 75 8055 190 560 653 85 760 891 6509
143 69 72 223 372 519 95 705 33 941
10148 159 92 259 413 530 75 763 92 58
82 489 829 79 91 94 12059 161 346 492 55
651 793 836 915 13255 407 31 509 30 798
965 14025 44 317 20 84 467 562 795 845
72 15109 11 23 46 77 269 409 503 618 836
62 69 16027 35 149 94 252 375 762 909 14
23 24 41 17003 135 79 316 63 457 67 502 56
637 44 768 929 38 18091 227 317 93 401
575 684 751 843 19091 302 49 52 474 92
221 605 65 831 86 901 35
60052 219 87 597 671 731 79 860 953
21011 30 85 204 50 63 77 405 13 33 67 80
83 598 628 794 844 72 96 917 54 22035 207
25 351 506 25 83 660 716 22 581 79 89
23068 74 79 106 83 95 238 51 550 51 781
987 24090 102 272 334 457 526 93 628 48
25005 7 102 46 209 36 421 64 78 578 625
766 816 64 26040 274 322 415 702 22 40
996 27020 165 290 429 92 631 36 93 72 88
805 48 609 921 66 695 29092 66 666 961
10003 169 92 259 413 530 75 763 92 58
815 84 913 72 77 32014 36 48 162 88 202 59
89 416 52 613 37 86 712 91 967 33045 77
349 407 521 37 876 939 43 34128 269 866
447 59 75 85 94 630 46 898 940 49 35033
81 282 85 375 92 94 588 686 795 891 94
935 35010 13 248 312 21 499 514 34 665
882 87 37025 130 200 403 503 94 620 63 75
84
33032 17 85 266 477 593 707 24 913 99
38025 180 227 378 465 772 900
40137 469 76 564 607 17 20 87 88
906 41194 218 33 99 360 591 613 19 706
934 56 42059 132 43 208 92 544 67 639 153
67 69 834 957 43137 44 478 819 77 85 928
44048 123 63 73 250 373 90 450 67 551
634 703 1 914 45181 241 439 84 536 613
959 46046 113 15 201 14 83 99 379 96
53 603 21 772 73 828 904 26 47034 229 55
315 435 532 95 87 635 864 972 48152 469 244
71 543 89 648 71 737 70 77 92 824 49258

III ciągnięcie

Wygrane po 250 zł.

118144 207 457 98 773 119225 338 87 228
415 584 873 87 908
120006 121 825 315 482 575 625 818 24
57 121031 303 734 818 122589 683 815 19
935 123067 154 60 668 69 823 68 77 84 938
96 124040 224 55 62 368 65 833 868 985
125209 89 368 94 547 897 126114 24 76 243
63 70 685 867 918 127095 127 98 332 402
79 707 31 91 128469 523 839 129059 228
337 520 659 720 47 906 40
130152 203 13 82 333 833 84 90 991
131198 321 31 42 504 132049 187 356 91
134066 148 247 58 85 443 77 83 680 835
921 135126 93 228 471 538 615 725 92 821
88 136258 994 137017 175 505 11 28 31 318
18 609 894 936 86 138120 285 351 425 613
784 809 43 913 139155 238 385 438 533
510 955 709 825 30 51 925
140005 85 151 215 445 588 765 807 72
937 141040 256 67 395 458 502 36 789 935
562 87 142068 99 114 37 223 43 357 67 431
428 806 96 968 59 143002 55 118 90 218
30 7647 886 948 144029 137 62 79 314
447 685 756 71 91 817 21 88 982 145120
205 39 336 403 5465 82 687 804 22 89 955
55 146024 45 142 128 329 338 25 450 76
509 20 694 809 916 46 75 92 147040 49
84 118 19 440 44 81 865 148082 115 50
226 705 46 825 44 67 925 92 149072 109
71 965 633 59 95 883 918 78
150023 105 248 403 93 748 43 875 936
64 65 151089 104 14 217 43 304 35 50 70
451 530 51 668 767 856
152166 311 54 471 558 823 59 153002 145 440 675
801 38 154071 175 200 510 22 27 86 734 77 854
72 79 905 8 155035 127 265 95 307 433 504 24
622 25 726 96 855 960 156096 184 668 745 58 809
157586 409 49 506 913 44 82 158109 20 69 207
10 77 301 17 431 86 872 81 926 62 159021 47 148
328 452 67 644 752 911 46 50 96

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzienna wygrana zł. 20.000 pada na nr. 26163
Zi. 75.000 na nr. 97744
Zi. 10.000 na nr. 36435 62207 96194 127699
Zi. 5.000 na nr. 2884 17011 27520 38979
52388 63691 64741 70523 70912 158005
Zi. 2.000 na nr. 25163 56060 66099 68569
70701 73563 74629 75755 84656 90698 91459 104746
120300 133334 135409 153703
Zi. 1.000 na nr. 6331 7749 70841 9930 20258
25151 34711 35284 55594 59273 61688 76322 84238
8899 92905 107396 107491 109522 115262 118834
122577 142455 146434 148105 149287 149985

Wygrane po 250 zł.
601 83 849 94 948 7098 751 890 995 44
22253 3014 424 606 701 61 4102 21 74
573 430 544 737 83 810 945 65 77 5158 222
366 405 69 672 872 998 612 299 734 7678
8306 48 659 823 77 9044 219 605 759 956
10091 402 7 766 825 11232 348 410 573
778 12018 544 98 642 894 13117 283 333
614 716 4 999 14223 783 14129 888 726 89

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 20 września

DEWIZY: Belgia 89,48; Berlin 212,01; Gdańsk 89,75; Amsterdam 287,16; Kopenhaga 114,35; Londyn 25,00; Nowy Jork 5,30; Nowy Jork kabel 5,30; Oslo 128,67; Paryż 14,37; Praga 18,28; Sztokholm 132,06; Zurych 120,20; Włochy 27,91; Helsinki 11,31; Montreal 5,28; Tel Aviv 25,60. — Tendencja mocniejsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,45; Dolary am. 5,28; Dolary kanad. 5,26; Floreny hol. 286,90; Franki franc. 14,35; Franki szwajc. 120,00; Funtki ang. 25,58; Guldeny gdańskie 99,75; Korony czeskie 13,80; dalskie 114,10; norweskie 128,35; szwedzkie 131,75; Liry włoskie 19,50; Marki fińskie 11,00; Marki srebrne niem. 83,00; Tel Aviv 24,70.

AKCJE: Bank Polski 122,25 imienne 121,25; Cukier 37,75; Węgiel 34,00; Lilpop 78,50; Modrzewów 17,50; Norblin 80,00; Ostrowiec 58,00; Starachowice 41,00. — Tendencja słabsza pod koniec ożywiona.

PAPIERY: 4% proc. wewnętrzna 63,75; 3 proc. inwest. I em. 80,50; II em. 81,50; 4 proc. prem. dolarowa 41,00; 4 proc. konsolidacyjna 64,50; 8 proc. ziem. dol. kupon 58,49; 4% proc. ziemskie seria 5 64,00 drobne; 5 proc. Warszawy 1933 r. 71,50; 5 proc. Warszawy 1936 r. 71,00 drobne; 5 proc. Łodzi 1933 r. 94,00. — Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNANSKIEJ

NOTOWANIA GIEŁDY POZNANSKIEJ
z dnia 20 września
Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany.
Tendencja i obroty: pszenica 259 spokojna, żyto 1390 spokojna, jęczmień 804 spokojna, owies 127 spokojna, przetwory młynarskie 512 spokojna, nasiona 218 spokojna, pastewna i inne 2548 spokojna, Ogólny obrót 5355 ton.

Morze to wielkość i bogactwo narodu

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 21 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Leśne rachunki” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry salowej. 16,45 Wojsko sowieckie po „rachunkach” — odczyt 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Rośliny owadożerne — pogadanka. 18,10 Recital skrzypcowy Zdz. Roeslera (z Torunia). 18,45 „O dwunastu rozbojnikach” — opiewie Ryszarda Wincentego Berwińskiego. 19,00 Recital śpiewaczy Michała Zabędy-Sumickiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Jesień za pasem” — koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Koncert chopinowski w wykonaniu Margerity Trombini-Kazuro. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu P. R. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Od Offenbacha do Kalmana — przegląd operetek — płyty. 8,55 Wiad. z Pomorza. 11,25 Muzyka kwart. — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,15 Rozmowa z dziełmi przep. Zofia Bogusławska. 15,35 Utwory charakterystyczne — płyty. 17,00 Pod południowym słońcem — płyty. 17,55 Program na jutro. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Bydgoszcz na naszej fali: a) Dawne szkolnictwo bydgoskie — pogadanka Zbigniewa Wicherka, b) Zespół salonowy pod dyr. Ludwika Kwaśnika.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 BRUKSELA FRANC. „Paganini” — operetka Lehara.

20,00 DROITWICH. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20,10 WIEDEN. Koncert symfoniczny.
20,50 SZTOKHOLM. Koncert orkiestrowy.
20,55 PRAGA. Symfonia jesienna Novaka.

Czwartek, 22 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „W takt muzyki” — poranek muzyczny dla szkół powsz. 11,25 Suita Griega — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Aud. południowa. 15,15 „Mali radiolubowcy pracują społecznie” — audycja dla dzieci. 15,35 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,50 Wiadomości gospodarcze. 16,05 Zespół Stefana Rachonia — płyty. 16,15 Aud. dla liceów: „Co to jest statystyka” — odczyt. 16,35 Oktet Squire'a — płyty. 16,45 Z międzynarodowych organizacji kobiecych — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,10 Recital skrzypcowy Maril Szrajberówny (z Poznania). 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele księżackie” — słuchowisko regionalne. 19,00 Piosenki i tańce białych i czarnych w U. S. A. — na 2 fortepiany. 19,20 „W pogoni za przygoda” — koncert rozrywkowy (z Wilna). W przerwie „Znakomitość Zachodu” — skecz, wg humoru Pawła Migdały. 20,35 Dziennik wieczorny. 20,45 Pogadanka aktualna. 20,50 Nowiny leśne. 21,02 „Arleżjanka” — opera w 3-ach aktach Francesco Cilea. (Transmisja ze studia w Turynie). W przerwie I ok. g. 21,25 — Wiadomości sportowe. W przerwie II ok. g. 22,10 — Recytacje prozy. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Wiadomości meteorologiczne.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Koncert rozrywkowy — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,25 Robert Schuman: Koncert skrzypcowy d-moll. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,30 Obrazid gdańskie — pogadanka Henryka Tetzlaffa. 15,45 Pogadanka społeczna. 17,00

Wiersze o Baltyku: Bergala, Pawłowicza, Rufers i Zbierchowskiego — recytacja. 17,15 Tańce artystyczne — płyty. 17,55—18,00 Program na jutro. 20,50 Owca w gospodarstwie włościańskim — pogadanka rolnicza wygł. inż. Zdzisław Kolanowski.

Rozgłoszenie niemieckie transmitują koncert chopinowski z Polski

W dniu 21 września o godz. 19,00 pierwszy raz po przerwie wakacyjnej śpiewać będzie w radio Michał Zabęda-Sumicki. W dniu tym wystąpi również o godz. 21,10 Margerita Trombini-Kazuro. Artystka wykona utwory Chopina. Koncert ten transmitują oprócz rozgłośni polskich również: wiedeńska i Deutschlansender.

Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnara

W dniu 21 września o godz. 18,10—18,45 nadsłuchania Pomorska na wszystkie stacje Polskiego Radia recital skrzypcowy Zdzisława Roesnara. Przy fortepianie Krystyna Wyrobek-Roesnerowa. W programie recitalu utwory G. Tartini'ego, E. Dohnanyi'ego i Józefa Suka.

Owca w gospodarstwie

Dla rolników Pomorza inż. Zdzisław Kolanowski — wygłosi pogadankę rolniczą w dniu 22 bm. o godz. 20,50. Pogadanka nosi tytuł „Owca w gospodarstwie włościańskim”.



KANTOROWICZ

Dania barowe na gorąco i zimno.

Restauracja 1638
Winiarnia
Toruń
ul. Szeroka 18

SPRZEDAŻ FUTRA

Nowości w wełnach na komplety sukienki oraz wszelkie **bławy i galanterie** NAKORZYSTNIEJ
P. Skłodanowski
Toruń, St. Rynek 24.
Kredyt na asygnaty.

Dom handlowy przy ulicy Hallera nr. 16, w Sępólnie Kr. — roczny dochód ca 2.000 zł, sprzedaż na korzystnych warunkach zaraz Komunalna Kasa Oszczędności powiatu sępoleńskiego w Sępólnie Kr. 1667

Uwaga gospodyni! Polecamy wypróbowane środki konserwujące do jaj, owoców i konfitur.
T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. (1553)

Sypialnia i kuchnia razem z 495,-
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

damskie i męskie, z własnych i powierzonych materiałów, wykonuje szybko i starannie po cenach bardzo przystępnych.
M. Engelhardt
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17, telef. 2291.
Dla P. T. urzędników i wojskowych dogodnie warunki spłaty. 529

Pierwszorzędne wapno hydrauliczne, wapno gazzone, dobrze odleżałe, najlepszy materiał do tynkowania dostarcza najtaniej

Venzke & Duday
Grudziądz
ul. Małomłyńska 3/5
Telefon 2087.
5377

Szlachetne tynki
Kolory farb: czerwienie, żółcień, zielen, brunet, khaki, błękit, czerń
Drogeria Rzymkowskiego
Toruń, Szeroka 43 (1553)

Rolnicy kamień modry, środki bejdujące: Argan, Formalina, Ziarnik, Uspuln, poleca do siewu
Drogeria Rzymkowskiego
Toruń, Szeroka 43 (1553)

Szlachetne tynki własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany zeszłej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również: mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowa. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 2605, — Bydgoszcz, Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 2413. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Jadalnie, sypialnie, gabinety, łazienki, kuchnie poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Zegarki obrączki ślubne, biżuterie, poleca najtańszy Zakład Zegarmistrzowski i Złotniczy Zbigniew Strzelecki, Toruń, Szewska 12. (1579)

MIESZKANIA Na rządowej posadzie, poszukuję 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami od zaraz za wynagrodzeniem. Oferty do „Gazety Pomorskiej” pod nr. 1648.

3-pokojowe mieszkanie słoneczne, balkon, łazienka, komora od 1 października br. do wynajęcia. Gdańsk, Kassubischer Markt 17/20. IV. p. prawo. 8548

FUTRA

męskie i damskie oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachowo i solidnie
Stanisław Rein
Kuśnierz
Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr.

PRZETARG NA ROBOTY BRUKARSKIE
Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie posadzki (bruku) z kostki dębowej w Warszt. Głównych w Bydgoszczy.

Formularze przetargowe tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert otrzymać można za opłatą 2,00 zł zaś przy przesłaniu pocztą 2,50 zł w Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 450, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i wzór zawrzeć się mającej umowy i otrzymać bliższe informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziału Drogowego w Bydgoszczy.

Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem: „Oferta do przetargu na dzień 26 września na wykonanie posadzki z kostki dębowej w Warszt. Gł. w Bydgoszczy”, winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu DOKP lub przesłane pocztą do dnia 26 września godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 września godz. 12,15 w sali konferencyjnej DOKP w Toruniu.

Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty. Weksli solo (bez zryra) oraz do wysokości 500 zł nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Termin wykonania robót: Część I-sza określa się na 1 listopada 1938 r., część II-gą na lipiec 1939 r.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócane firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możliwość podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.
Zł. 1623/IX. (10722)
Km. III. 866/38. (10724)

Wziorowa pracownia FUTER
5822
STANISŁAW RUDAK
mistrz kuśnierski
Dworcowa 70, telef. 1905.

FUTRA

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów

Fr. Przybylski
5320
dypl. mistrz kuśnierski
Bydgoszcz, Mostowa 3.
Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku.

Rep. Km. 636/38, 331, 626 i 463/38. (10732)

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 26 września 1938 r. będą sprzedawał w drodze przymusowego przetargu za gotówkę najwięcej dającym w Papowie Biskupim pow. Chełmno

o godz. 10,15 u Alojzego Sadowskiego 100 ctr. pszenicy ze słomą w kłosie, o godz. 10,15 u Alojzego Sadowskiego żrebacka 1-roczna kłacz, 1 żrebacka 1-rocznego ogierka oraz 3 jałówki 2-letnie czarno-białe oszacowane na łączną sumę 1050.— zł;

o godz. 10,30 u Ludwika Budzyńskiego 125 ctr. pszenicy letniej w słomie w sztygar; o godz. 11,30 w Stawie pow. Chełmno u Wojciecha Smóła 150 ctr. żyta wymłóconego, na spichlerzu.

Chełmża, dnia 19 września 1938 r.
(-) Franciszek Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chemyży.

Km. III. 901/38. (10731)

PRZETARG.

23 września godz. 12,30 sprzedaje przy ul. Podgórnej 3 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie fryzjerskie, 2 lustra i 2 fotele,

(-) B. Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego

ROZNE RYNEK PRACY
Naprawa, pokrywanie parasoli
parasoli
doskonale świadectwa, z szyciem, potrzebna od 1 października. Pensja 40 zł. Zgłaszać się — Gdynia, Kino Morską Oko, od 5-tej popoł. (7386)

Strojenie Radiotechnik
fortepianów, fisharmonii, wszelkie naprawy wykonuje sumiennie, także poza miejscowo. Szulz, Toruń, Kochanowskiego 24, telefon 1267. 1668

który wykonuje samodzielnie reparacje i instalacje radiowe od zaraz. Wymagania, referencje nadesłać pod nr. 1669 do „Gazety Pomorskiej”. 1669

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,30 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent. Za ogłoszenia cennik ogłoszeniowy jest idealnym. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest idealnym z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,00 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicę 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN PRZEWIECZKI
Redaktor odpowiedzialny:

Jan Pławecki w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Szarańcza rozmnaża się stokrotnie Szkód wyrządza za 260 mln. zł rocznie

Przedstawiciele 20-tu narodów dyskutowali niedawno w Brukseli nad sposobami tępienia szarańczy. Przewodniczący konferencji, sir Guy Marshall, podał do wiadomości, że szkody wyrządzone przez szarańczę wynoszą 10 milionów funtów szterlingów rocznie.

Najbardziej daje się ona we znaki w Afryce, ale groźny gość skrzydłaty składa również wizytę Południowej Azji, wybrzeżom morza Śródziemnego, stepom rosyjskim, Kaukazowi, Południowej Ameryce, a nawet dalekiej Australii, Północnej Amerykę nawiedza konik polny, mniejszy kuzyn szarańczy.

Szarańcza przebywa olbrzymie przestrzenie. Widywano już wędrujące jej chmury

na pełnym morzu, 1200 mil od brzegu. Każda para rozmnaża się stokrotnie. Walczono z nią przy pomocy aeroplanów i miotaczy płomieni. Wszystko jednak nie dawało rezultatów.

Obecnie uczeni doszli do przekonania, że najlepiej tępić szarańczę w okresie, w którym żyje samotnie. Stwierdzono, że w tym okresie przebywa w okolicach jeziora Tanganika, nad Nigrém i nad morzem Czarnym.

Po dwuletniej niewoli w akwarium 520 ryb odzyskało wolność

W angielskiej nadmorskiej miejscowości Weymouth znajdowało się akwarium — posiadające ponad 500 okazów ryb morskich. Akwarium stanowiło własność pewnego miejscowego ichtiologa, który zmarł, a spadkobiercy jego wystawili je na sprzedaż z licytacji.

W dniu licytacji nie zgłosił się ani jeden poważny reflektant. Przybyło wprawdzie kilkadziesiąt osób, ale widzianych raczej ciekawością, aniżeli chęcią nabycia akwarium. Między ciekawymi znalazł się

pewien nurek, który zaoferował za wszystkie ryby śmiesznie niską cenę — 10 szylingów. Kierownik licytacji na razie ofertę odrzucił. Widząc jednak, że innych amatorów nie ma, sprzedał nurkowi ryby za ofiarowaną sumę. Nurek postawił warunek — aby ryby natychmiast odstawił na brzeg morski i wypuszczono na swobodę.

Wolę nureka spełniono — setki ciekawych przyglądało się tej oryginalnej ceremonii.

Ryby, które podczas dwuletniego więzienia odwyżrzały się od poruszania na większej przestrzeni, przez kilka godzin nie odpywały od brzegu i dopiero przyzwyczajęszy się do nowej sytuacji, zniknęły w głębinach morskich.

Nowoczesne panie maleją i grubieją

Jeden ze znanych lekarzy angielskich przez pięć lat prowadził skrupulatnie badania, dotyczące wzrostu kobiet. Prace jego oparte były na licznych eksperymentach. Rezultatem badań było stwierdzenie, iż kobiety współczesne wykazują tendencję do coraz niższego wzrostu.

W r. 1933 wysokość przeciętnej Miss Europy wynosiła o 5 centymetrów więcej od przeciętnej wysokości Miss z 1938 r. Typ „przeciętnej“ kobiety zmniejszył się od tego czasu o 1 centymetr każdego roku.

Poza tym lekarz ów skonstatował, że równocześnie z zanikiem wzrostu kobiecego postępuje wzrost tuszy. W tym czasie objętość piersi i bioder wzrosła o 3 centymetry, co jest dowodem, że rozwój kształtów kobiety idzie w kierunku powiększenia cech właściwości kobiecej. Również i stopy kobiety zwiększyły się dość znacznie. Następnym tego jest zwiększenie się rozmiarów pantofli damskich przeciętnie o pół numeru.

W Niemczech coraz mniej nieślubnych dzieci

Od roku 1930 ilość nieślubnych dzieci w Niemczech maleje w bardzo poważnym stopniu. Podobno powodem tego stanu rzeczy jest to, że państwo daje niezamężnym specjalne zapomogi na ślub. Na ogólną liczbę urodzin w roku 1936 było zaledwie 8% dzieci nieślubnych.

Jeśli idzie o śmiertelność wśród noworodków, jest ona o 2% większa u dzieci nieślubnych aniżeli u dzieci ślubnych. W dużej mierze przyczynia się do tego niedożywianie nieślubnych matek.

Wojna pomiędzy „czarnymi” a „czerwonymi”

Nie idzie tu wcale o jakieś walki polityczne. Jest to wojna na śmierć i życie, jaką wytoczyły... czarne mrówki meksykańskie czerwonym mrówkom Stanów Zjednoczonych. Terenem tej niezwyklej wojny zoologicznej jest przede wszystkim stan Texas. Czarne mrówki meksykańskie przekroczyły granicę i zaatakowały mrówki czerwone. Do stanu Texas odbywa się obecnie prawdziwa pielgrzymka uczonych z całego świata, którzy pragną przyrzeć się tej niezwyklej wojnie. Przez pewien czas, na skutek kilku krwawych bitew, wydawało się, że

mrówki czerwone ustąpią większym od siebie mrówkom meksykańskim, tymczasem jednak na pomoc ciągną wielkie armie mrówek czerwonych ze wszystkich stron Ameryki, a zwłaszcza ze stanów Utah, Indiana, Oreyon, jak również i z Kanady. Mrówki te przebywają niekiedy odległości, liczące kilka tysięcy kilometrów, aby przyjść „swoim“ z pomocą i zgnieść najeźdźcę. Według zdania zoologów, mrówki Stanów Zjednoczonych odniosą ostateczne zwycięstwo i zgniotą czarne mrówki meksykańskie.

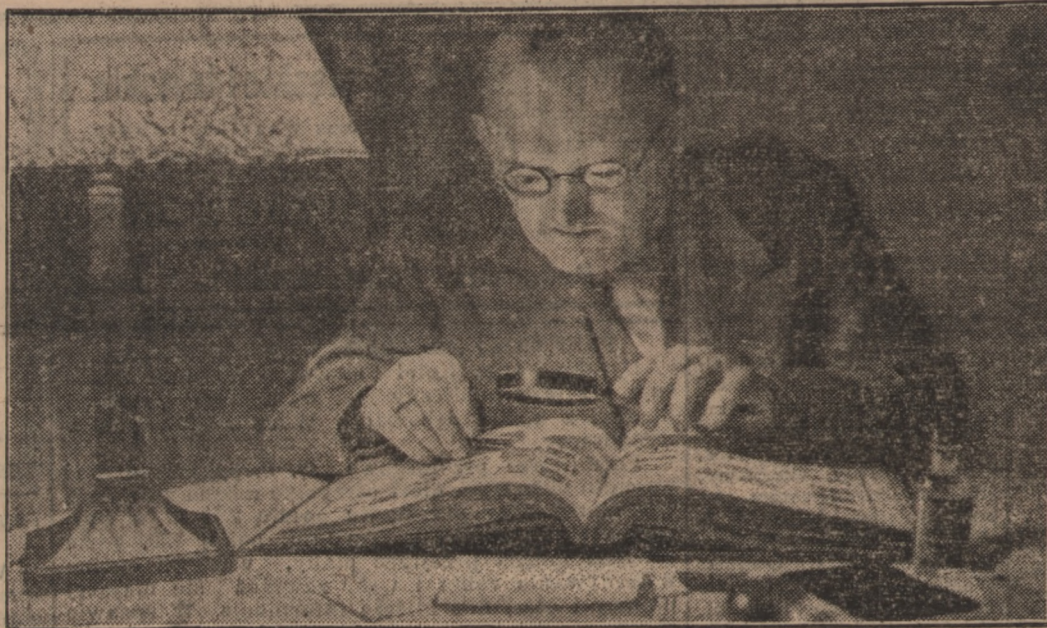
Paryż w cyfrach

Stolica świata mięwa się w tej chwili nienajgorzej, sądząc z ostatnich statystyk. W ciągu ostatniej dekady sierpnia zmarło w Paryżu jedynie 837 osób, z czego tylko 689 zamieszkałych stale w stolicy. Średnia liczba zgonów Paryżan (w dekadach) wynosiła w ciągu ostatnich 5-ciu lat 727 osób. Na ogół nie było w tym samym okresie żadnej epidemii, a na choroby zakaźne zmarło zaledwie kilka osób. Najwięcej zgonów sprawił rak (112 zgonów), podczas gdy przeciętna wynosiła tylko 91). W ciągu ostatniej dekady sierpnia 26 osób zmarło ze starości, 21 osób zginęło w wypadkach, 10 popełniło samobójstwo i nie było ani jednego morderstwa! W tym samym czasie odbyły się 442 śluby i zarejestrowano 1074 narodziny, z czego 793 z matek, zamieszkujących stale Paryż, w tym 413 chłopców i 380 dziewcząt.

Żyjemy o 13 lat dłużej

Jeszcze w końcu XIX stulecia przeciętna długość życia ludzkiego obliczano na 44,4 lata, podczas gdy obecnie uczeni szacują przeciętny wiek człowieka na 57,8 lat, a zatem w ciągu ostatnich 30-tu lat życie ludzkie uległo przedłużeniu o 13 lat.

Jak twierdzą uczeni, do tak znacznego przedłużenia przeciętnego wieku człowieka przyczynili się bardziej higieniczne warunki życiowe, a przede wszystkim racjonalniejsze odżywianie się. Zauważyć należy, że również przeciętna wzrostu człowieka jest obecnie o 5 cm większa niż przed 100 laty.



Królestwo filatelisty.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

14)

Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

— No to będę musiał sobie jakoś sam radzić — rzekł Cringle, zaopatrując się w jedzenie przy bufecie. Może i ja wybiorę się do miasta — dodał — ale mam wrażenie, że to czego potrzebuję znajdę w Lewes. Przepadam za zapachem śniadania na wsi, a pan nie? Człowiek robi się diabelnie głodny.

Szofer nadjechał. Służący powiadomił o tym Deverauxa, który przerwał rozmowę z sędzią i wyszedł przed dom. Sędzia zamknął drzwi jadalni na klucz. Nie może go przecież nikt przyłapać na podsłuchiwanie! Okna były pootwierane. Schylił się i przyłożył rękę do ucha, aby lepiej słyszeć.

Deveraux mówił szorstkim głosem do szofera:

— Muszę się dostać do miasta jaknajprędzej, Mertonie. Rozumiesz?

— Tak, sir — odrzekł Merton. Cichym głosem spytał: No? Czy zrobiłeś, co należało?

— Nie — odrzekł Deveraux.

— Bez żartów — denerwował się szofer. Czy masz towar?

— Nie.

— Do płoruna!

— Trzymaj gębel!

— I taką szansę zmarnowałeś!

— Ostrożnie! — rzekł Deveraux. Popelniono tu morderstwo! Krótka pauza. Następnie: Czytałeś dzisiejsze gazety?

— Nie. Gadaj! Merriman?

— Nie, głupi!

— Caris...?

— Podejrzewają go.

— Nic nie dostałeś?

— Nie.

— No, będziesz musiał się gęsto tłumaczyć. Ja, osobiście, nie wierzę ci.

— Stul gębę. Ten dom ma długie uszy. Ten stary diabeł Cringle!...

— Już go wytypowałem.

— Wiedziałaś, że tu jest?

— Ty też wiedziałaś, przecież widzieliśmy go na stacji.

— Stary ma oczy szeroko otwarte.

— Chciałbym mu je zamknąć — i to na zaw sze.

— Ja też... Ale z tamtego nic.

— Co się stało, nie zdążyłeś?

— Nie. Carisbrook wszedł tam przedemną.

— Będzie wisiał?

— A niech wisiał! Naszym zadaniem jest, aby się stąd jaknajprędzej ulotnić. Uwaga, stary lis! Stary Cringle pojawił się na balkonie. Promieniał poprostu serdecznością i przyjaźnią.

— Mam do pana prośbę panie Deveraux.

— Proszę — rzekł Deveraux, dając znak Mertonowi.

— Proszę mnie podwieźć do Lewes. — prosił sędzią. Muszę koniecznie odwiedzić tamtejszą policję. Będę zaraz gotowy. Wezmę tylko берет.

Wrócił do nich prawie natychmiast i wgramolił się stękając do auta. Szofer ruszył.

— Dobry szofer? — pytał Cringle.

— Doskonały — przyznał Deveraux.

— Długo go pan ma? Ja, osobiście, nie mogę natrafic na dobrego.

— O tak — rzekł Deveraux. Jest u mnie od paru lat.

Cringle, jakby w obawie, że przekraczają dozwoleńczą w tej okolicy szybkość, nachylił się nad kierownicą. W gruncie rzeczy chciał zobaczyć prawą rękę szofera. Wyprostował się z powrotem i zanotował sobie coś w notatach.

— Mam nadzieję, że nie będzie pan robił z tego użytku — śmiał się Deveraux. Z Mertonem nie ma niebezpieczeństwa przy takiej szybkości.

— Ha, ha, ha — zaśmiał się Cringle. Proszę się nie obawiać. To już takie moje przyzwyczajenie.

Notatka którą zrobił, brzmiała: Szoferowi brak wskazującego palca! Zbadać!

Wysadzili sędzię w Lewes. Od chwili, gdy stary opuścił auto, Merton zmienił całkiem ton i sposób zachowania się. Mówił prędko, prawidłowo i ostro.

— Balem się, że popsujesz wszystko — powiedział do Deverauxa. A nigdy nie miałeś łatwiejszego zadania! Mógłbym sam to zrobić w pięciu minutach, ale miałem do ciebie zaufanie.

— Przykro mi — mówił Deveraux uniżonym głosem, ale to nie z mojej winy. Wszystko to się stało, zanim miałem czas się zorientować.

— Przecież mówiłeś mi, że znasz każdy kawałek tego domu.

— Miałem takie wrażenie.

— Prawdopodobnie flirtowałeś z jakąś kobietą, — powiedział wzgardliwie. — To przecież twoja słabość. — dodał.

— Moja słabość może nam wyjść na dobre tym razem. Mogę Ci zapewnić, że paczka szkiełek, jest niczym w porównaniu z tym, co się do wiedziałem o testamentcie Merrimana.

— A to coś nowego — zauważył Merton.

— Zostawił cały swój majątek dla dziewczyny i dla jej męża, kimkolwiek on będzie — do równego podziału.

— A co zostawił?

— Prawdopodobnie pół miliona funtów szterlingów.

Merton gwizdnął cicho.

— Carisbrook wpadł oczywiście.

— Tak, on się z tego nie wywinie.

— A wtedy ty zajmiesz jego miejsce przy dziewczynie?

— Zanim zawiśnie.

— Do diabła Deveraux, z ciebie zimny typ.

— Twarde życie to zrobiło.

(Ciąg dalszy nastąpi)